Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 81.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-90, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9218. *Lwów, piątek 16 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Polska otrzyma pożyczkę kolej. w Ameryce

Serja włamań we Lwowie. - Piorun uderzył w gromadę robotników. - Aresztowanie sprawców napadu na p. Szembekową, Deveya i Davlę. - Zabójstwo w stanie pijanym.

PREZ. RZPLITEJ W ZEGRZU.

Warszawa, 14. maja. (PAT). W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej udał się samochodem w towarzystwie zastępcy szefa gabinetu wojskowego **ppułk. Fydy,** oraz adjutanta przybocznego **rotm. Gałewskiego** do Zegrza celem **zwiedzenia wojskowego centrum wyszkolenia łączności.**

ODZNACZENIE BELGIJSKIE DLA MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 14. maja. (PAT). W dniu 14. bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgji w Warszawie De L'Escaille doręczył ministrowi przemysłu i handlu inż. **Kwiatkowskiemu odznaki orderu Wielkiego Krzyża Korony Belgijskiej.**

—o—

MAC DONALD O TUNELU POD KANAŁEM LA MANCHE.

Londyn, 14. maja. (PAT.) Mac Donald zaznaczył w Izbie Gmin, że ankieta, rozważająca sprawę **tunelu pod kanałem La Manche z punktu widzenia wojskowego, prowadzona jest w dalszym ciągu.** Skoro tylko zalecenia komitetu obrony narodowej będą oddane do dyspozycji rządu, wówczas sprawa zostanie zbadana w swym całokształcie przez rząd, który z kolei powiadomi parlament o swej polityce w tej sprawie.



TRAGICZNA ŚMIERĆ NOWOCZESNEJ MESSALINY.
Do artykułu na stronie 7-mej).

DWAJ POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI W OPRESJI.

Warszawa, 14. maja. (st). W miasteczku Weronowie, w województwie nowogrodzkiem, odbył się wiec bloku wyborczego robotników komunistycznych przy udziale **posłów Kryńczuka i Gawryluka.** W czasie przemówienia posła Gawryluka **na temat zbrojeń w Sowjetach i budżetu wojskowego w Polsce,** wywiązała się wielka wrzawa. **Wiecujący ściągnęli z wozu przemawiających posłów komunistycznych i dotkliwie ich poturbowali.** Kryńczuk uciekł się pod opiekę policji, Gawryluk zaś zbiegł do sądu.

NOMINACJA DR. NAKONECZNIKOFF - KLUKOWSKIEGO RZECZYWISTYM WOJEWODĄ.

Warszawa, 14. maja. (st) P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 2. maja 1930 r. zamianował prowizorycznego wojewodę **dra Bronisława Nakonecznikoff-Klukowskiego** wojewodą w IV. st. służbowym, dra **Adama Rossego,** dyrektorem departamentu w Min. rolnictwa w IV. st służbowym.

—o—

„TIMES" O WYBORACH GÓRNOŚLĄSKICH.

Londyn, 14. maja (PAT) Wybory **na** Górnym Śląsku nie zwróciły **naogół** uwagi londyńskiej. Jedynie „Times" w depeszy z Katowic stwierdzają że **Niemcy uzyskali 2 nowe mandaty.** „Times" zaznaczają, że 15 mand. zdobytych w wyborach Niemcy uzyskali **dzięki zblokowaniu pod wodzą Ulitza.** Dziennik podaje, **że Polacy uzyskali 66%, Niemcy zaś 34% głosów.**

—o—

HALICZ ŻALI SIĘ NA PODATEK OBROTOWY.

Stanisławów, 14. maja. (PAT.) W Haliczu odbyło się onegdaj zgromadzenie kupców i przemysłowców w **sprawie stawek podatku obrotowego.** W wyniku obrad wybrano komitet złożony z 9 osób, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich narodowości miejscowego społeczeństwa. Zadaniem komitetu ma być **interwencja u władz w sprawach podatkowych.**

—o—

Nie tędy droga.

Lwów, 15 maja.

Odkąd rozmyśla się w Polsce nad „wielkim planem budowianym", co jakiś czas wypływa uparcie na wierzch wśród wielu innych recept pomysł **tworzenia funduszu budowlanego z pod wyżki czynszów.** Jest on — o ile się nie mylimy — dziełem inż. Klarnera, podjętem następnie przez b. Min. Robót Publ. inż. Moraczewskiego. Co do samej podwyżki — to projektuje się bądź **system ewolucyjny,** rozkładający ją na szereg najbliższych lat, bądź **rewolucyjny,** wprowadzający odrazu tak wydatną podwyżkę, by powstać z niej mogły poważniejsze kapitały już w najbliższym roku. W obu wypadkach podwyżkę taką uważa się za **możliwą i konieczną.** Że projektu tego nie zaniechano, o tem świadczy ponowne pojawienie się wersji o „pracach" w tym kierunku w ostatnich dniach.

Psychologiczne przesłanki tej idei są dla nas zrozumiałe. Jest to poprostu **linja najmniejszego oporu.** Zamiast szukać kredytów budowlanych za granicą, zamiast przyciągać kapitał lub wyciągać go z oszczędności, zamiast **głowić się nad temi rozlicznemi niedomaganiami, których następstwem jest kryzys budowlany, i wytężać inicjatywę — łatwiej oczywiście i przyjemniej byłoby nałożyć nowy, ogromny podatek i swobodnie czerpać z „automatycznie" gromadzących się sum.** Przykład takiej mentalności mieliśmy również w pierwszym okresie rządów komisarskich we Lwowie, kiedyto wszelkie braki organizacyjne w gospodarce gminnej starano się „skompensować" gwałtowną podwyżką podatków. **Niedobór pracy, fachowości, energji opłaca obywatel.**

To jest wyjście najprostsze, wymagające najmniej wysiłku, ale **najbardziej opłakane w skutkach.** Jeśli zaś chodzi o tworzenie kapitałów budowlanych z czynszów — **wyjście niemożliwe.**

Pomijamy przypuszczalny sposób **zużycia i rozdziału** tych sum. „Klucz" jest pod tym względem ustalony, a opiera się nie na wysokości wpływów z poszczególnych miast lub prowincji, lecz na polityce. Jak Lwów wychodzi na takim rozdzielniku, dyktowanym „wyższą racją", o tem pisaliśmy niejednokrotnie. **Bylibyśmy nadal „prowincją", dla której spadają okruchy z wielkiego stołu.** Ale nie jest to jedyny, ani główny powód, dla którego wysuwanie dziś pomysłu podwyżki czynszów uważamy za poroniony. Głównym powodem jest to, że **fundusze budowlane nie dadzą się wycisnąć ze społeczeństwa.**

Zdumiewać się należy nad naiwnością tych, którzy łudzą się, że taki nowy podatek da się przeprowadzić dziś, gdy mimo niesłabnącego nacisku śruby fiskalnej preliminowane pozycje wpływów okazują się urojone, a **centralne władze skarbowe zmuszone zostały do wejścia na drogę zupełnego odwrotu.** Podatki obniża się, odpisuje, rozkłada dlatego, ponieważ przeciążenie społeczeństwa przekroczyło miarę. A oto rozmyśla się nad nałożeniem i ściąganiem nowych, miljonowych sum. **Skąd? Z jakich źródeł? Jakimi środkami represji?**

Można sobie z łatwością wyobrazić, jakby wyglądała taka podwyżka czynszów dziś, gdy punktualne płacenie niepodwyższonych jest zjawiskiem nieczęstem. Dla ułatwienia manipulacji i lepszego zabezpieczenia pokrycia niewątpliwie ściąganoby ów nowy podatek **wprost od właścicieli realności, pozostawiając im całą udrękę dalszego wydzierania tych kwot od lokatorów.** W większości wypadków byłoby to nie możliwe bez **długotrwałych procesów i postępowania egzekucyjnego.** Ostatecznie zatem kończyłby się ów proceder **ruiną właścicieli,** którzy — nawiasem mówiąc — na zapłacenie rat podatkowych już obecnie zaciągają pożyczki, bo czynsze, nieregularnie i skąpo płacone, na to nie wystarczają.

Możnaby zauważyć, że skoro cały projekt jest utopją, wolno go zlekceważyć. W rzeczywistości **trzeba go zwalczać** nie tylko dlatego, ponieważ w odpowiedniej chwili jego doktrynerskim autorom **może się udać** przeprowadzenie sprawy w drodze ustawowej, ale i dlatego, ponieważ **samo podtrzymywanie takich projektów odwraca zagadnienie od realnych możliwości ku urojeniom i paraliżuje pozytywną pracę nad zlikwidowaniem kryzysu budowlanego.**

Projektować dziś generalną podwyżkę czynszów znaczy marnować czas na marzycielstwie.

—o—

Rozmowa min. Zaleskiego z ministrem Curtiusem.

Relacja berlińska i dementi warszawskie.

Rozmowy na temat zwołania Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja. (Z) Dzisiaj nadeszła wiadomość drogą przez „Berl. Tgbl.", że **min. Zaleski w rozmowie z min. niemieckim Curtiusem oświadczył, że sesja sejmowa będzie w tym miesiącu zwołana i ratyfikowane będą umowy gospodarcze.** Wiadomość ta kolportowana dziś w Warszawie, wywołała **najrozmaitsze komentarze i uwagę prasy opozycyjnej,** która stwierdza, że o najważniejszych zagadnieniach państwowych dowiadujemy się z prasy niemieckiej.

Sfery rządowe drogą przez agencję „Press" poinformowały, że **wiadomość o oświadczeniu min. Zaleskiego w sprawie zwołania sesji sejmowej nie odpowiada prawdzie, a w szczególności nie jest prawdą, że min. Zaleski w toku tych rozmów poruszyć miał sprawę umów polsko - niemieckich.**

Ponadto należy zaznaczyć, że dalsze informacje niemieckie o szczegółach rozmów przeprowadzonych między delegacją polską i niemiecką w Genewie są **nieścisłe i przeważnie nieprawdziwe.**

Z powodu tego oświetlenia półurzędowego koła polityczne **przestają się orjentować czy sesja sejmowa będzie zwołana w terminie i z jakim programem obrad.** W kołach politycznych utrzymuje się jednak przekonanie, że w **myśl przepisów konstytucji Sejm będzie zwołany i że rząd przedstawi parlamentowi szereg spraw gospodarczych.** Będzie to sesja o charakterze najbardziej gospodarczym, poświęcona aktualnym zagadnieniom polityki gospodarczej, akcji budowlanej i pomocy dla bezrobotnych. **O godz. 1 w południe Premjer Sławek udał się do Belwederu i konferował z Marsz. Piłsudskim na temat spraw powyższych.**

U PREMJERA.

Warszawa, 14 maja. (Z) Premjer Sławek przyjął dziś przedpołudniem min. sprawiedliwości **Cara,** a następnie red. Marjana **Dąbrowskiego,** popołudniu zaś min. **Kwiatkowskiego.**

Międzynarodowy kongres górników

OBRADOWAŁ NAD KWESTJĄ EMIGRACJI I IMIGRACJI ROBOTNIKÓW KOPALNIANYCH.

Kraków, 14. maja. (PAT.) Na dzisiejszem przedpołudniowem plenarnem posiedzeniu **międzynarodowego kongresu górników,** któremu w dniu dzisiejszym przewodniczył poseł do Reichstagu **Husemann** (Niemcy), obradowano nad sprawozdaniem delegata holenderskiego Vanderbilta, w sprawie wyszkolenia fachowego górników, oraz nad referatem **Dothiera** (Belgja) o emigracji i imigracji. Po dłuższej dyskusji, wszystkie wnioski i rezolucje. zaproponowane przez delegata holenderskiego. zostały jednomyślnie przyjęte.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu sprawozdawcy komisji weryfikacyjnej, który przedstawił zweryfikowany przez komisję skład kongresu, przedstawiający się następująco: **Anglja 44 delegatów, Niemcy 21, Czechosłowacja 20, Polska 16, Francja 11, Belgja 9, Luksemburg 2, Austrja, Holandja, Jugosławja i Szwecja po 1 delegacie.**

Następnie dłuższa debata rozwinęła się **nad kwestją emigracji i imigracji górników.** Jako główną przyczynę ruchu emigracyjnego, wszyscy mówcy podkreślali **panujący kryzys w produkcji.** Specjalną jednak uwagę zwrócili delegaci **na sprawę zabezpieczenia praw socjalnych emigrujących robotników - górników.**

—o—

Inauguracja Rady

warszawskiej Izby rolniczej

W OBECNOŚCI MINISTRA ROLNICTWA I MINISTRA REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 14. maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiła uroczysta **inauguracja Rady warszawskiej Izby rolniczej,** w obecności ministra rolnictwa **Janty Połczyńskiego** i ministra reform rolnych **Staniewicza.** Posiedzenie zagaił prezes Warszawskiej Izby Rolniczej **Brudzyński,** witając przybyłych gości. Z kolei minister rolnictwa Janta Połczyński wygłosił obszerne przemówienie.

Prowokacje stupajków carskich

PODCHWYCIŁA DLA CELÓW ANTYPOLSKICH PRASA SOWIECKA.

Ryga, 14. maja (A. T. E.) W prasie sowieckiej opublikowano obszerne streszczenie artykułu wychodzącego w Belgradzie „Carskiego Wiestnika", organu emigrantów rosyjskich o rzekomem porozumieniu przedstawicieli emigracji ukraińskiej, kaukaskiej i Kozaków Dońskich w celu osiągnięcia niepodległości tych krajów. Dzienniki sowieckie ze szczególnym naciskiem podkreślają, iż umowę o porozumieniu podpisano w obecności posła polskiego w Sofji Baranowskiego i szefa francuskiej misji dyplomatycznej de Cheminau. Umowa ta miała być, według informacyj „Izwiestij", kontrasygnowana przez przedstawiciela francuskiego. Ciekawą okolicznością jest, że fantastyczna wiadomość „Carskiego Wiestnika" została natychmiast wykorzystana przez prasę sowiecką dla prowokacyjnych wystąpień przeciwko Polsce. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w tym wypadku pomiędzy fałszywemi rewelacjami monarchistycznego „Carskiego Wiestnika" i prasą sowiecką istnieje zgodność postępowania.

DEPESZE KONDOLENCYJNE PREZ. RZPLITEJ I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Warszawa, 14. maja (PAT) Z powodu zgonu ks. biskupa Dra Arkadjusza Lisieckiego, kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzplitej wysłała na ręce wojewody śląskiego Grażyńskiego depeszę kondolencyjną. Również przesłał depeszę kondolencyjną Marszałek Piłsudski na ręce ks. prałata Kasperlika, generalnego wikarjusza Kurji biskupiej w Katowicach.

—o—

NA POGRZEB ŚP. ORKANA.

Warszawa, 14. maja. (PAT). W imieniu Związku zawodowego literatów polskich w Warszawie wyjedzie do Krakowa na pogrzeb śp. Władysława Orkana red. poseł **Feliks Gwiżdż.**

NIE BĘDZIE W TYM ROKU WIĘKSZYCH MANEWRÓW WOJSKOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja. (st) Korespondent Wasz dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że **powołane władze wojskowe nie zamierzają urządzać w roku bież. manewrów wojskowych z udziałem większych jednostek wojskowych.** Decyzja t zostala powzięta z uwagi na to, że manewry wojskowe przeprowadzone w latach ub. dostatecznie wykazały w obecnej chwili stopień wyszkolenia wojska. Natomiast odbędą się w roku bież. jak zwykle **normalne ćwiczenia wojskowe w różnych punktach państwa, zgodnie z zarządzeniem, jakie w tej sprawie wydadzą powołane władze wojskowe.** Równocześnie informują, że roczne ćwiczenia oficerów rezerwy nie ulegną żadnej zmianie i odbędą się w trybie przewidzianym.

—o—

SESJA RADY LIGI NAR.

Tajemnicza konferencja Marinkowicza z Grandim

Obie strony zadowolone są z wyniku rozmów.

Genewa, 14 maja. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Narodów otwarte zostało przemówieniem przewodniczącego **Marinkowicza, który złożył hołd pamięci Nansena.** Po tem przemówieniu Rada przystąpiła do porządku dziennego i zatwierdziła propozycję komisji finansowej **w sprawie osiedlania uchodźców bułgarskich,** dalej w sprawie sytuacji monetarnej w Bułgarji i Grecji, **w sprawie pożyczki dla wolnego m. Gdańska** oraz w sprawie reformy bankowej w Estonji. Następnie Briand odczytał sprawozdanie, po wysłuchaniu którego przewodniczący komitetu Rady do spraw greckich zaaprobował konwencję zawartą w Genewie 24 stycznia br., dotyczącą sprawy uchodźców. Wreszcie Rada postanowiła **zaprosić 7 państw, a w tej liczbie i Polskę, do udziału w pracach komisji doradczej dla zwalczania używania opium i narkotyków.**

Genewa, 14 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyła się **rozmowa pomiędzy ministrem spraw zagr. Jugosławji Marinkowiczem i Italji, Grandim, co do przebiegu której obie strony zachowują całkowite milczenie.** Wbrew twierdzeniu niektórych dzienników, Szwajcarska Ag. Telegr. dowiaduje się, że **w czasie rozmowy nie poruszono sprawy przyznania Węgrom w Rjece strefy wolnego portu.** Obaj ministrowie omówili jedynie **ogólne sprawy polityczne.** Jak słychać, **obie strony są zadowolone z wyniku rozmów.**

Sojusz Rzymu z Berlinem.

PRZECIW FRANCJI, POLSCE I MAŁEJ ENTENCIE?

Wiedeń, 14. maja. (PAT). „Arbeiter Zeitung" w artykule wstępnym wywodzi, że najnowszy rozwój politycznej Europy idzie w kierunku **zbliżenia między Niemcami a Włochami przeciwko Francji, Polsce i Małej Ententcie.** Włochy czynią wielkie wysiłki, aby skierować rozwój polityczny Europy na te tory. M. in. starają się Włochy **odciągnąć Rumunję od Małej Ententy.** Zmiany polityczne na naczelnych stanowiskach w Niemczech są **oznaką walk między różnemi orjentacjami w Niemczech.**

Paryż, 14. maja. (PAT). Mowa Mussoliniego, wypowiedziana w Toskanji, wywołuje dalsze komentarze w w prasie. **„Ere Nouvelle"** pisze z tego powodu: „Mussolini jest we Włoszech panem sytuacji. Wystarczy jedno pociągnięcie piórem, aby wywołać całą katastrofę. Koniecznem jest, aby cała Europa zwróciła uwagę na to, co się dzieje we Włoszech. **Faszyzm stanowi niebezpieczeństwo nietylko dla polityki wewnętrznej Włoch, ale i dla całego pokoju europejskiego.**

Konferencje min. Zaleskiego

z Briandem i Curtiusem.

Genewa, 14. maja. (PAT). Dziś po południu miała miejsce dłuższa rozmowa między ministrami **Zaleskim i Briandem.** Obaj ministrowie rozpatrzyli szczegółowo szereg zagadnień polityki bieżącej, dotyczących obu krajów.

Genewa, 14. maja (PAT) Agencja Havasa podaje: Ministrowie **Curtius i Zaleski odbyli długą i serdeczną rozmowę w sprawie stosunków handlowych polsko-niemieckich.** Briand ma jutro spotkać się z Curtiusem, w piątek zaś odjedzie prawdopodobnie do Paryża.

BRIAND Z GRANDIM.

Genewa, 14. maja. (PAT). W dalszym ciągu odbywały się dziś prywatne rozmowy zebranych tu ministrów spraw zagranicznych. Pod koniec popołudnia miało miejsce spotkanie **Brianda z Grandim.** Do spotkania tego przywiązują tu **wielkie znaczenie.** — Briand, na zapytanie dziennikarzy francuskich o treść tej rozmowy, oświadczył, że jego rozmowy na terenie genewskim z włoskim ministrem spraw zagranicznych mają charakter wstępu do dalszych rokowań dyplomatycznych, dotyczących spraw, które zostały otwarte po londyńskiej konferencji morskiej.

MEMORJAŁ BRIANDA.

Berlin, 14. maja (PAT) Korespondent genewski „Berl. Tageblattu" dowiaduje się, że memorjał Brianda w sprawie porozumienia gospodarczego między państwami europejskiemi wręczony zostanie **w najbliższą sobotę rządom wszystkich państw europejskich.**

DZIŚ NASTĄPI ZAMKNIĘCIE SESJI.

Genewa, 14. maja (PAT) Wiosenna sesja Rady Ligi Narodów **zostanie zakończona we czwartek.** Dwugodzinna rozmowa, którą Briand i minister Grandi przeprowadzili dziś po południu, **miała przebieg pomyślny.** Obaj ministrowie postanowili prowadzić w dalszym ciągu **w drodze dyplomatycznej rozmowy rozpoczęte w Genewie.** We czwartek po południu odbędzie się ostatnia rozmowa **Hendersona z Grandim.** Obaj ministrowie prawdopodobnie jeszcze tegoż dnia opuszczą **Genewę.** Briand złoży we czwartek rewizytę ministrowi Curtiusowi w celu dalszego prowadzenia rozmów rozpoczętych we wtorek.

—o—

PRZECIW PODSZYWANIU SIĘ POD MUNDUR MARYNARZY POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja (Z) Doszło do wiadomości władz właściwych, że w ostatnich czasach bardzo często osoby niepowołane **noszą uniformy marynarki wojennej lub mundury łudząco zbliżone do uniformów polskiej marynarki wojennej.** Wskutek tego wynikają przykre nieporozumienia i konflikty bardzo często na **rachunek polskih marynarzy.** Osoby ubrane w podobne mundury dopuszczają się wykroczeń, a szeroki ogół może przypisywać polskim marynarzom niewłaściwe zachowanie się w miejscach publicznych. Powołane władze cywilne i wojskowe wydały specjalnie **ostre nakazy ścigania osób podszywających się pod mundur marynarzy wojennych.**

—o—

Polsko-niemiecka umowa gospodarcza.

PROJEKT USTAWY PRZEDŁOŻYŁ MIN. CURTIUS RADZIE PAŃSTWA RZESZY.

Berlin, 14 maja. (PAT.) Minister spraw zagranicznych **Curtius** przedłożył Radzie państwa Rzeszy **projekt ustawy o polsko - niemieckiej umowie gospodarczej.** Umowa gospodarcza wchodzi w życie **w 10 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych,** co ma nastąpić o ile możności jak najprędzej w Berlinie. Do umowy dołączonych zostało **7 not wymienionych między obu rządami.** Pozatem do umowy dołączono noty dotyczące przystąpienia **wolnego miasta Gdańska do polsko - niemieckiej umowy gospodarczej.** Wyeliminowana została z umowy sprawa osiedlania, która w stosunkach z wolnem m. Gdańskiem i Rzeszą ma być uregulowana na podstawie wzajemnych postanowień autonomicznych Umowa gospodarcza nie odnosi się do polsko - niemieckiej umowy drzewnej, której termin upływa 31 grudnia 1931, o ile do tego czasu obie strony nie powezmą innej decyzji.

TREVIRANUS MINISTREM KOMUNIKACJI W NIEMCZECH?

Berlin, 14. maja. (PAT). „Köln. Ztg." donosi, że minister komunikacji von **Guerard** ustąpić ma ze swego stanowiska **1. lipca br.** Ministerstwo komunikacji objąć ma **Treviranus,** obecny minister terenów okupowanych

Na widnokręgu indyjskim.

KRWAWE STARCIE W SHIRODA. — 16 OSÓB ODNIOSŁO RANY.

Bombaj, 14. maja. (PAT.) Według doniesień z Sholapur, panuje tam zupełny spokój, lecz **ogłoszenie stanu wojennego skłoniło wielu mieszkańców do wyjazdu. Pociągi opuszczające miasto są przepełnione pasażerami.**

Bombaj, 14. maja. (PAT.) **200 ochotników wtargnęło do składu soli w Shiroda. Policja aresztowała 158 osób, 16 osób odniosło rany w czasie starcia.**

STANOWISKO ŁOTWY NA WYPADEK WOJNY POLSKO-SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja (Z) W ryskim dzienniku „Latvis" ukazał się artykuł wybitnego polityka łotewskiego, przywódcy nacjonalistów, posła na sejm Berga w sprawie stanowiska Łotwy na wypadek wojny polsko-sowieckiej. P. Berg wypowiada się stanowczo przeciwko deklarowaniu już obecnie neutralności, gdyż oświadczenie takie może w przyszłości Łotwę zobowiązywać. Łotwa nie powinna przedwcześnie brać na siebie obowiązku, który mógłby ją kiedyś postawić w trudnem położeniu. Zresztą żadne państwo zachodnio - europejskie **nie będzie podtrzymywało neutralności Łotwy.** Anglja, a szczególnie Francja wołałaby na wypadek wojny **widzieć Łotwę po stronie Polski, aniżeli neutralną.** Pozatem dowodzi Berg, że nawet przy ogłoszeniu neutralności **Łotwa nie będzie zwolniona od możliwości wojny.** Neutralność taka jest dla Łotwy niemożliwa ze względu na jej **przynależność** do Ligi Narodów. Berg kończy swój artykuł oświadczeniem, iż **neutralność Łotwy propagują socjaliści pchani do tego jednostronną ślepą niechęcią wobec Polski, a z drugiej strony sympatiami do czerwonej Moskwy.**

—o—

NOWY SZLAK KOMUNIKACYJNY.

Warszawa, 14 maja. (Z) Zapowiedź uruchomienia nowej linji lotniczej, łączącej w sposób bardzo dogodny Morze Bałtyckie z Morzem Czarnem przez terytorjum Polski i Rumunji, wywołała **duże zainteresowanie w państwach sąsiadujących z Polską.** W myśl postanowień międzynarodowej konwencji zawiadomią władze polskie **międzynarodowe biuro pocztowe w Genewie o uruchomieniu tej linji wraz z podaniem rozkładu lotów w obie strony.** — Biuro genewskie wystosuje do wszystkich państw, należących do międzynarodowego związku pocztowego **okólnik z zawiadomieniem o nowym szlaku komunikacyjnym.** W myśl postanowień międzynarodowej konwencji pocztowej, będzie rząd polski obowiązany **przewozić tranzytowo pocztę lotniczą przez swoje terytorjum, skierowaną do innych państw najkrótszą drogą.** Poczta ta więc będzie kierowana **drogą na Warszawę, Bukareszt,** o ile będzie przeznaczona do Rumunji i państw sąsiednich. Dla wielu państw, a przedewszystkiem dla Skandynawji i Czechosłowacji, nowa linja lotnicza będzie wielkiem udogodnieniem komunikacji pocztowej. Dlatego należy oczekiwać, że linja ta **ściągnie znaczną pocztę tranzytową przeznaczoną dla Rumunji.**

—o—

WIELKA AWANTURA W ZGIERZU

Warszawa, 14. maja. (st) W dniu wczorajszym Zgierz pod Łodzią był terenem niebywałej awantury, której bohaterami byli dwaj notoryczni złodzieje niejaki Wilczyk i Lewandowski. Obaj złodzieje zupełnie pijani idąc ulicą **zaczepili dwóch policjantów i rzucili się na nich.** Policjanci usiłowali ich sprowadzić do komisarjatu. W międzyczasie jednak zebrał się **tłum złożony z około 700 osób i zajął wrogą postawę wobec policji.** Na miejsce ekscesów przybył komendant policji z większym oddziałem, którzy z **bronią poczęli rozpędzać szumowiny.** Tłumowi udało się obu sprawców awantury **uprowadzić ze sobą, policja jednak dopędziła ich i aresztowała.** Wraz z nimi odprowadzono do aresztów policyjnych **50 głównych uczestników zajścia.**

Policja rumuńska popisała się.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW NA PADU NA P. SZEMBEKOWĄ, DEVEYA I DAVILĘ.

Bukareszt, 14. maja. (PAT.) Sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 6. maja b. r. na samochód wiozący p. Szembekową oraz p. Deveya i p. Davilę, zostali aresztowani ubiegłej nocy. Są to notoryczni złoczyńcy, z których każdy był już kilkakrotnie karany. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie. Część skradzionych kosztowności została już odnaleziona.

Bukareszt, 14. maja. (PAT.) Jak się okazuje, sprawcami zamachu na samochód poselstwa polskiego jest 5 cyganów, zamieszkałych w okolicy Bukaresztu, którzy mają już na sumieniu cały szereg mniejszych i większych przestępstw. **Zrabowane przedmioty i klejnoty wartościowe zostały już odnalezione.**

Przez dziurkę od klucza...

ZAJSCIE W TEATRZYKU „AMAZONKA" NA PRADZE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. maja. (st) Teatrzyk „Amazonka" na Pradze był wczorajszego wieczora miejscem **niezwykłego zdarzenia.** Od pewnego czasu zauważono, że zaangażowana tancerka do zespołu girlsów p. Musia Balska **zachowuje się jakoś dziwnie.** Przedewszystkiem prosiła o osobną garderobę, gdyż wstydziła się koleżanek. W dniu wczorajszym jeden z woźnych **podpatrzył przebierającą się p. Musię przez dziurkę od klucza.** Odkrycie jego było rewelacyjne. Natychmiast doniósł o tem kierownikowi trupy. **Tłum artystów zebrał się i obstąpił Balską, chcąc ją obić. Na głowę Balskiej posypały się obfite uderzenia przy akompanjamencie soczystych przekleństw. Wśród jęków Balska wypowiedziała: Nie bijcie mnie, zlitujcie się tak jestem mężczyzną i nazywam się Bobkowski. Chciałem strasznie zostać artystą i nie mogłem, więc zostałem artystką.**

Straszna katastrofa samochodowa pod Warszawą.

SZOFER ZABITY, DWAJ PASAŻEROWIE KONTUZJONOWANI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. maja (st) Dziś w godzinach rannych na szosie poznańskiej 40 km. od Warszawy wydarzyła się **straszna katastrofa samochodowa.** Samochodem należącym do okręgowego urzędu ziemskiego jechał z Warszawy do Józefowa w sprawach służbowych wiceprezes tegoż urzędu **p. Sztekel** wraz ze swym referentem **p. Piątkowskim.** Pod wsią Święcice prawdopodobnie z powodu **pęknięcia kierownicy samochód z całym impetem wpadł do rowu i rozbił się. Siedzący przy kierownicy szofer Trawiński uderzył głową o kamień i poniósł śmierć na miejscu. Pasażerowie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszli z tej katastrofy cało choć są potłuczeni. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia. Zabity szofer pozostawił żonę i dwoje dzieci.**

OKRADZIONE ŁOTYSZKI.

Poznań, 14. maja. (PAT). Dzisiejszy „Kurjer Poznański" donosi, że członkowie słynnego Chóru łotewskiego, który podróżuje po Polsce i wczoraj wystąpił z koncertem w Poznaniu, **padli ofiarą kradzieży.** Mianowicie do wycieczki łotewskiej przyłączył się przed paru dniami w drodze **jakiś nieznany osobnik,** który towarzyszył wycieczce przez całą drogę i przybył do Poznania. W Poznaniu wraz z członkami chóru **otrzymał wspólną kwaterę.** W czasie wczorajszego koncertu **osobnik ów okradł kilka pań, należących do chóru.** Skradzione rzeczy złodziej wyniósł w walizkach. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

LONDYN A POSTULATY ARABÓW PALESTYŃSKICH.

Londyn, 14. maja. (PAT.) Ministerstwo Kolonji wydało **komunikat o zakończeniu rozmów pomiędzy członkami rządu a delegacją arabów palestyńskich.** Komunikat zaznacza, że zwrócono uwagę delegacji na to, iż zmiany konstytucyjne, których się domagają arabowie są **całkowicie nie możliwe do przyjęcia, ponieważ nie pozwoliłyby rządowi na wykonanie zobowiązań, wynikających z mandatu.** Delegacja arabska w wydanym komunikacie oświadcza, iż **rząd odrzucił jej słuszne żądania i że obrady zostały zamknięte wobec tego, iż stanęły na martwym punkcie.**

LIKWIDACJA KOMISJI ODSZKODOWAŃ W BERLINIE.

Bazylea, 14. maja. (PAT.) **Komisja odszkodowań w Berlinie przestaje działać w najbliższą sobotę,** przekazując posiadane fundusze kasie Banku wypłat międzynarodowych.

—o—

ROZWIĄZANIE KOMUNIZUJĄCYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja. (st) Od kilku dni w żydowskich wytwórniach wody sodowej trwa **strajk, prowadzony przez komunizujący, ogólno krajowy związek zawodowy robotników przemysłu chemicznego.** Strajkuje około 100 osób. Związek powyższy wraz ze związkiem zawodowym tragarzy żydowskich stosują ostry teror w stosunku do pracodawców jak i robotników. Onegdaj do fabryk wody sodowej przy ul. Pańskiej 15 i Twardej 22 wtargnęli członkowie powyższych związków, **zdemolowali lokale i pobili właścicieli fabryk.** Następnie postrzelony został na ul. Wołyńskiej **Jan Zielonka,** który znajduje się w szpitalu. Następnie członkowie tych samych związków napadli również na ul. Wołyńskiej niejakiego **Stanisława Gorzejowskiego i Romualda Szywińskiego. Obaj zostali zasypani strzałami i ciężko ranni.** Władze bezpieczeństwa przystąpiły wczoraj do **likwidacji obu związków.** Późnym wieczorem do lokalu przy ul. Niskiej 59 wkroczyła policja i przeprowadziła rewizję. Cały **kompromitujący materjał został przekazany władzom sądowym.** Aresztowano 40 osób, oskarżonych o stosowanie teroru i postrzelenie kilku osób. **Komisarjat rządu zamknął działalność obu związków.**

—o—

KLĘSKA CHRABĄSZCZY I ŻMIJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja. (st) Okolice Dobrodzenia na Śląsku nawiedziła **klęska chrabąszczy,** które zjawiły się w olbrzymich ilościach, jakich nie notowano od **przeszło dwudziestu lat. Pojawiły się także masowo żmije. Jeden z robotników leśnych przyniósł do urzędu gminnego 30 żmij. zabitych w ciągu jednego dnia.**

—o—

WIEC PROTESTACYJNY W STANISŁAWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Stanisławów, 14. maja.

Staraniem **sześciu zrzeszeń reprezentujących tutejsze kupiectwo i rękodzieło,** odbył się dzisiaj **wiec protestacyjny** przeciwko nadmiernie **wygórowanym podatkom obrotowym.** Na wiec, który szczelnie zapełnił salę tow. im. Moniuszki przybyli między innymi przedstawiciele **władz rządowych i samorządowych, dyrektorowie banków,** oraz posłowie **dr. Seidler** i **dr. Rosmarin.** Dłuższy referat wygłosił **asesor Haftel.** Po wyczerpaniu dyskusji obecni uchwalili **szereg rezolucyj protestacyjnych,** które specjalna delegacja przedłoży **w Warszawie odpowiednim czynnikom.**

—o—

ZYGZAKI.

Jeszcze tylko lat trzydzieści.

Lwów, 15. maja.

Dr. Strakosch dotychczas nie był znanym szerszej publiczności nawet w Wiedniu. Od wczoraj natomiast dowiedziało się o jego istnieniu chyba z paręset polskich czytelników. Stał się u nas wielkością naukową, prawie prorokiem dzięki „Patowi", który artykuł jego wydrukowany w „Neue Freie Presse" przetelefonował „urbi et orbi".

Co objawił nam dr. Strakosch w „Neue Freie Presse"? Doszedł on od przekonania, że po każdej większej wojnie przychodzi międzynarodowy kyrzys rolniczy. Po wojnach napoleońskich trwał ten kryzys według dra Strakoscha lat 10, po wojnie francusko - niemieckiej w roku 1870-1, lat 20, a po wojnie światowej trwać będzie znacznie dłużej.

Dr. Strakosch konstatuje fakt prawdziwy, ale u nas w Polsce znany jeszcze przed „Pressą" i „Patem". Umiemy nawet wyjaśnić przyczyny owych kryzysów, choćbyśmy nie zupełnie godzili się na długość owych okresów i na ich jednakową ostrość we wszystkich państwach. W czasie wojny cierpieliśmy głód zboża chlebowego, mięsa i nabiału. Po zawarciu zaś pokoju zagalopowaliśmy się w produkcji zasugestjonowani wysokiemi cenami i doszliśmy do hypenprodukcji. Rzekomo nasza ziamia produkuje teraz 25 procent zboża za wiele, a mięsa i nabiału o 10 procent. W Polsce tej hyperprodukcji jeszcze niema, przynajmniej w zbożu chlebowem. Żyta mamy mniej więcej tyle ile nam potrzeba, a pszenicy o wiele za mało. Mięso i nabiał eksportujemy ze szkodą dla naszych żołądków. Jeden z profesorów uniwersytetu lwowskiego jeszcze przed drem Strakoschem pouczał swoich uczniów o przyczynach kryzysu agrarnego międzynarodowego i mówił o jego stosunku do polskiego rolnictwa. Wyjaśniał, że kryzys u nas jest ostrzejszy, choć zboża za mało produkujemy, bo nie możemy marnując ręczną pracę ludzką konkurować n. p. z Argentyną, gdzie na 36 morgów przypada jeden robotnik rolny, a u nas w Polsce jeden morg obrabia dwie i trzy czwarte osoby.

Ten sam profesor nauczał i innych ciekawych rzeczy o naszem rolnictwie. Tak np. że, gdybyśmy na każdym morgu podwyższyli produkcję tylko o 2 cetnary, nietylko mielibyśmy bilans czynny, ale moglibyśmy sprowadzać bez szkody dla naszego bilansu handlowego nawet pomarańcze. Nie trzebaby wtedy myśleć o polskim jedwabiu i morwie, a możnaby dać sobie spokój z sadzeniem pieczarek pod łóżkiem i w piwnicach.

Nie można jednak żądać od „Pata" aby wiedział, czego uczą nasi polscy uczeni po uniwersytetach, a zwłaszcza małopolskich. Trudno także wymagać, aby czytał dzieła ekonomiczne polskich ekonomistów. Gdyby jednak to czynił, nie reklamowałby nieświeżych zdobyczy naukowych pp. Strakoschów.

Zastanawiam się jednak, dlaczego „Pat", jeżeli mu nie zależało na reklamie „Pressy", choć miał w niej i w innych dziennikach lepsze sensacje zająć się kryzysem agrarnym, czego dotychczas nigdy nie robił. Zdaje mi się, że w tej ciężkiej chwili gospodarczej, którą obecnie przechodzimy, chodziło mu o pocieszenie nas, że jeżeli jest źle, wszędzie jest źle. Że należy się uzbroić w cierpliwość, bo innej drogi i lekarstwa polityce nasi nie widzą. Zawsze to lżej cierpieć patrząc na cudze cierpienia i wiedząc, że choćby po wielu latach one się skończą.

Ja sądzę, że trzeba będzie męczyć się jeszcze z lat 30, bo wojna francusko-niemiecka była zabawką wobec tej, którą my przeszliśmy. Chyba, żebyśmy zaprzestali eksperymentów gospodarczych często naiwnych. Wtedy może to groźne trzydziestolecie się skróci.

ar.

Wywiad z ambasadorem Filipowiczem.

Polska otrzyma pożyczkę kolejową w Ameryce.

Rząd udzieli dla niej swej gwarancji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja. (Z) Z Waszyngtonu donoszą: W związku z wyjazdem nowego ambasadora amerykańskiego w Polsce Willysa, **ambasador Filipowicz udzielił wywiadu, w którym podkreślił wybitne uzdolnienie i energję nowego ambasadora amerykańskiego w Polsce.**

Jednem z głównych zadań nowego ambasadora będzie **wynalezienie dróg i środków dla rozwiązania problemu sprzedaży towarów amerykańskich w Polsce.** Ambasador Willys sam-sądzi, że uda mu się znaleźć **sposób finansowania eksportu amerykańskiego do Polski.**

Głównem zagadnieniem dla nas — mówił p. Filipowicz — są **metody dokonywania zakupów w Ameryce.** Chodzi nam przedewszystkiem o maszyny i **urządzenia przemysłowe i kredytowe warunki kupna.** Niejednokrotnie Polska skłonna była do poczynienia zamówień w Ameryce, na przeszkodzie temu jednak stanął **brak gotówki względnie brak korzystnych warunków kredytowych.** W większości wypadków kredyt ten zdołano uzyskać na **podstawie umowy prywatnej między kupcem a sprzedawcą amerykańskim.** Rząd amerykański jednak na tego rodzaju tranzakcje nie daje żadnych pożyczek.

Koleje polskie — jak zresztą powiedział to w swem ostatniem sprawozdaniu doradca finansowy Devey — otrzymają już w najbliższym czasie **pożyczkę w Ameryce. Pożyczkę tę rząd zaakceptuje i przypuszczalnie udzieli dla niej gwarancji.** Będzie ona jednak wypuszczona na rynek **przez prywatne organizacje finansowe.**

W sprawie traktatu handlowego polsko - amerykańskiego ambasador Filipowicz oświadczył, iż **kwestja ta będzie w najbliższym czasie pomyślnie rozwiązana.**

W OCZEKIWANIU PRZYJAZDU P. WILLYSA.

Warszawa, 14 maja. (Z) W środę 22 bm. przybędzie do Warszawy pociągiem paryskim nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. **John Willys, w towarzystwie małżonki.** Polonja amerykańska w Warszawie oraz organizacje polsko - amerykańskie przygotowują się do godnego przyjęcia nowego przedstawiciela dyplomatycznego Ameryki w Polsce. Na dworcu głównym p. Willysa powitają **przedstawiciele MSZ., oraz szef protokołu dyplomatycznego,** członkowie ambasady amerykańskiej, oraz korespondenci warszawscy pism amerykańskich, członkowie Izby handlowej polsko - amerykańskiej z p. Kosnowskim na czele oraz Polonja amerykańska.

ESKADRA LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 maja. (Z) W dniu 20 bm. — jak donieśliśmy — wyląduje na lotnisku warszawskiem **eskadra amerykańska lotników cywilnych pod dowództwem mjr. Halla.** Eskadra składa się z 4 samolotów. Największy samolot to maszyna 16-osobowa transportowa, najmniejszy to „wróbelek" 2-osobowy. Są to samoloty produkcji Curtiss Wright. Prezesem tego towarzystwa był do niedawna nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie **p. Willys.** Wśród lotników amerykańskich, przybywających do Warszawy, znajduje się as lotnictwa amerykańskiego, zdobywca wielu rekordów, **p. Dolittle.** Lotnicy amerykańscy dokonają **szeregu lotów pokazowych.** Goście amerykańscy będą podejmowani przez lotnictwo polskie oraz przez organizacje polsko - amerykańskie.

Zamiast 13-17 tygodni.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU POBIERANIA ZASIŁKÓW PRZEZ BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. maja. (st). Na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia minister pracy i opieki społ. wydał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie o **przedłużeniu 13-tygodniowego okresu pobierania zasiłków przez bezrobotnych do 17 tygodni.** Chodzi tu o bezrobotnych, którzy w dniu 30. czerwca wyczerpali, lub wyczerpią, okres 13-tygodniowy. Zarządzenie to obejmuje w województwie lwowskiem powiaty: **Drohobycz, Sanok, Krosno,** zaś w województwie stanisławowskiem powiaty: **Stanisławów, Kałusz, Stryj, Dolina i Nadwórna.**

Warszawa, 14. maja. (Z). Większe **natężenie bezrobocia** w r. b. w porównaniu z okresem poprzednim wysunęło **sprawę uzyskania dalszych środków na udzielenie zasiłków bezrobotnych.** W tej sprawie min. pracy i opieki społ. porozumiewało się z min. skarbu i w wyniku narad, oraz w uzgodnieniu...

† Władysław ORKAN.

Kraków, 14. maja. (Tel. wł.). Zmarł tu Władysław Orkan.

Na niwie polskiej literatury zaszczękała znów srebrna kosa śmierci, nieubłagana i ślepa w swem dziele zniszczenia. Pod ciosem jej padł w najpiękniejszym wieku męskim Władysław Orkan, poeta, beletrysta i publicysta, wierny syn Podhalańskiej ziemi, w którą wrósł korzeniami, czerpiąc z niej światło natchnienia i tężyznę twórczą. Przed kilku zaledwie tygodniami odznaczyła go Warszawa swoją doroczną nagrodą literacką, a tak krótko danem mu było cieszyć się tym zasłużonym zaszczytem. Poniżej podajemy charakterystykę i profil literacki wielkiego pisarza pióra Alfreda Woycickiego, pisany bezpośrednio pod wrażeniem warszawskiej nagrody.

Da nam on poznać, jakiej miary twórcę straciła znów polska literatura, pozostająca w ostatnich latach pod znakiem ciągłej żałoby.

— — — — — —

Przed kilku dniami uczczono jednego z największych współczesnych pisarzy polskich — Władysława Orkana — doroczną nagrodą literacką stoł. m. Warszawy.

Jeden z członków sądu konkursowego Juljusz Kaden-Bandrowski, temi słowy ocenił trafność wyboru: „Jeśli Reymont wziął nagrodę Nobla za „Chłopów", to — jeśli chodzi o pełnię zasługi i o znawstwo duszy chłopa, — Orkan nie ustępuje Reymontowi, przeciwnie, kto wie, czy nie jest nawet bliższy prawdy i bardziej bezpośredni. Jestem głęboko przeświadczony, że ta nagroda przyczyni się znacznie do ożywienia Jego dzieła, przypomni wielkiego pisarza ogółowi polskiemu. Dość powiedzieć, że gdy był przed dwoma laty jubileusz Orkana, nie można się było, nawet dokupić kompletu Jego dzieł, większość ich bowiem była wyczerpana w handlu księgarskim".

Zdanie to wywarło na mnie pomnujące wrażenie; wierzyć nie chciałem oczom własnym, że słowa tak przychylne dla Orkana wygłosił właśnie J. Kaden-Bandrowski, znany ze swego pomiatania najwybitniejszemi jednostkami wśród literatów. Pogłady jego zdemaskował zresztą, aż nadto niezbicie Jan Wiktor na łamach „Głosu Literackiego".

Po dziwnych praktykach dotychczasowych sądów konkursowych, nastąpiło — jakoby dla ich rehabilitacji — uczczenie prawdziwie wielkiego twórcy, jakim bezsprzecznie jest — Orkan.

Stwierdza J. Kaden-Bandrowski, że Orkan nie ustępuje Reymontowi pod względem znawstwa duszy chłopskiej — a może go nawet przewyższa. Oto — przyznaję — zdanie głęboko przemyślane i nader słuszne. Niech przez to nie zostanie umniejszoną aureola opromieniająca skronie twórcy „Chłopów". Stwierdzić jednak godzi się, że dotychczas nie spotkaliśmy się na rozległych obszarach literatury z tak stuprocentowym chłopem, jak w twórczości autora „Drzewiej".

Reymont czy Tetmajer, autorzy, których gloryfikowano jako znawców duszy chłopskiej, nie uniknęli literaturyzowania tych warstw, Orkan dawał zawsze postacie ciosane z bryły prawdy życiowej, typy niepokalane charakteryzacją, obrazy sztucznie niefałszowane, a mimo to — a może raczej dzięki temu — stwarzał dzieła o nadzwyczajnych walorach artystycznych.

Dziecko Podhala — ziemię swoją umiłował i jej poświęcił cały swój trud, talent i twór. Stała się ona źródłem Jego artyzmu. W całej krasie, w pierwotnem pięknie, w surowej — niemal granitowej — powadze, z pierwotną mocą występują Jego ludzie i ich kraj w szranki literatury, gdzie On im gazduje i pomnik stawia.

Przemawiają językiem własnym...

względnieniu sytuacji wytworzonej na naszym rynku pracy, **min. skarbu przekazało do dyspozycji funduszu bezrobocia kwotę 10 miljonów zł.** — Kwota ta przeznaczona jest na pokrywanie wydatków związanych z **wypłacaniem zasiłków bezrobotnym, na wypadek, gdyby normalne wpływy wydatków tych nie pokrywały.** Suma 10 milj. zł. przekazana została funduszowi bezrobocia na rachunek do dalszego rozliczenia się niezależnie od ciężarów, jakie ponosi skarb państwa z tytułu udziału swego w opłatach na zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Wyasygnowanie przez min. skarbu kwoty 10 milj. zł. **zapewni więc pokrycie wydatków na przewidziane ustawą zasiłki dla bezrobotnych.**

Sprawa Rady miejskiej.

UCHWAŁA CENTRALNEGO ZWIĄZKU KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW, ORAZ ZWIĄZKU MIESZCZAN ŻYD.

Lwów, 15. maja.

Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Dnia 14. bm. odbyło się **wspólne zebranie Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców, oraz Związku Mieszczan Żydowskich** pod przewodnictwem **prezesa M. Ulama.**

Tematem obrad była **aktualna sprawa powołania Rady miejskiej w naszem mieście.**

Po przewadzonej bardzo ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani członkowie Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców, oraz Związku Mieszczan Żydowskich domagają się, by w pertraktacjach przygotowawczych odnośnie do osób kooptować się mających do Rady miejskiej, **nie pominięto ani Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców, ani Związku Mieszczan Żydowskich,** ponieważ w obu tych Związkach grupują się najpoważniejsi przedstawiciele zarówno mieszczaństwa żydowskiego, jak i najwybitniejszych kupców przemysłowców naszego miasta.

Zaznaczyć należy, że w Centralnym Związku obok wielu innych przemysłów grupuje się **cały przemysł drzewny i przemysł naftowy żydowski.**

Ponieważ dotychczas z obu powyższymi Związkami miarodajne czynniki **nie przeprowadziły pozytywnych pertraktacji,** objaw ten można sobie wytłumaczyć tą okolicznością, że o mandaty radzieckie zabiegają osoby, które bądź to przez przypadkowy zbieg okoliczności stanęły na czele poszczególnych organizacji żydowskich, które z kierownictwa tego, nawiasem mówiąc, nie są zadowolone, albo też osoby niedysponujące poza pieczątką stowarzyszenia żadną poważniejszą grupą obywateli żydowskich.

Wśród poważnych sfer przemysłowo-handlowych i mieszczańskich ludności żydowskiej budzi przeto niemiłe zdziwienie fakt, że właśnie te osoby znajdują posłuch u czynników miarodajnych.

Wobec tego zebrani wzywają Prezydja obu Związków, ażeby bezzwłocznie **na odpowiedniej drodze wyjaśniły tę sytuację miarodajnym czynnikom** i jak najenergiczniej domagały się należytego uwzględnienia obu Związków przy ustalaniu listy nowych radców miejskich.

BLOK ANTYMONARCHISTYCZNY W HISZPANJI.

Madryt, 14. maja. (PAT.) Uważają tu za fakt dokonany **fuzję partji radykalno-społecznej z Alliance Republicaine. Obie partje mają wystąpić ze zgodną propozycją wobec partji socjalistycznej zawarcia porozumienia, w celu utworzenia Bloku antimonarchistycznego.**

Z ANGLJI DO AUSTRALJI.

Londyn, 14. maja (PAT) Lotniczka angielska miss **Amy Johnson** odleciała wczoraj rano z Kalkuty do Rangoon, gdzie wylądowała przed zmrokiem. Wczoraj lotniczka ukończyła 9 dzień lotu na wielkim szlaku z Anglji do Australji. Dotychczasowa trasa z Kalkuty do Australji prowadzi drogą krótszą o 200 km. od drogi lądowej, którą lotniczka mogłaby obrać chcąc uniknąć niebezpieczniejszych szlaków prowadzących nad dżunglami i przestrzenią około 350 km. morza.

ZAPADANIE SIĘ ZIEMI W VIENENBURGU.

Berlin, 14. mja. (PAT). **Pogorszenie sytuacji w kopalni soli potasowych w Vienenburgu trwa jeszcze ciągle.** Ogromny lej, jaki powstał przy drodze prowadzącej do szybu, powiększył się znacznie w ciągu ostatniej doby, wskutek dalszego zapadania się ziemi. **Ostatnio wytrysnął z jednej ze ścian bocznych leju silny strumień wody. Szerokość leju wynosi obecnie 100 metrów i prawie tyleż jego głębokość.**

Piorun uderzył w gromadę robotników

18-LETNIA DZIEWCZYNA ODNIOSŁA CIĘŻKIE OBRAŻENIA I WKRÓTCE ZMARŁA.

Poznań, 14 maja. (PAT.) W pobliżu Gorzany pow. inowrocławskiego uderzył wczoraj **piorun w gromadę robotników powracających z pracy.** Jedna z sezonowych robotnic, **18-letnia dziewczyna, odniosła tak ciężkie obrażenia, że wkrótce zmarła.**

Parę międzynarodowych oszustów

UJĘŁA POLICJA WARSZAWSKA NA PROŚBĘ WŁADZ AUSTRJACKICH.

Warszawa, 14. maja (PAT) Warszawska policja śledcza aresztowała ostatnio w stolicy **parę międzynarodowych oszustów, która dokonała szeregu oszustw na szkodę firm wiedeńskich.** Mianowicie dyrekcja policji w Wiedniu zwróciła się do polskich władz śledczych z prośbą o aresztowanie **poddanej węgierskiej, niejakiej Ilony Mihalyi, zamieszkałej w Wiedniu, która na sfałszowane weksle wyłudziła od 7 wiedeńskich firma handlujących owocami, towar na około 179.000 szyl., czyli 224.000 zł., poczem zbiegła prawdopodobnie do Warszawy.** Policja warszawska stwierdziła, że Ilona Mihalyi zamieszkała w Warszawie bez meldunku **w pensjonacie „Goplana“ przy ul. Mazowieckiej.** Poszukiwaną cudzoziemkę zastano w pensjonacie **przy kolacji z mężem Józefem Mihalyi, z którym już oddawna nie żyje, jednakże wspólnie uprawia oszustwa.** Ilonę Mihalyi osadzono w areszcie przy ul. Dzikiej, męża zaś jej w więzieniu śledczem przy ul. Daniłowiczowskiej. **Przy Józefie Mihalyi znaleziono 14.000 zł. gotówką, żona jego posiadała tylko biżuterję.** Ilona Mihalyi była przewódczynią międzynarodowej bandy fałszerzy i oszustów.

Regularna strzelanina w lesie.

OTOCZENI ZŁODZIEJE BRONILI SIĘ DO OSTATNIEGO NABOJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. maja (st) Dziś nad ranem policjant z Chotenia pod Włocławkiem obchodząc posterunek, spostrzegł we wsi Raszynie **jakichś czterech mężczyzn i kobietę, którzy przebijali żelaznymi drągami ścianę sklepu.** Policjant zbliżył się do bandytów z okrzykiem: ręce do góry. W odpowiedzi na to jeden **z złodziei dał kilka strzałów do policjanta, raniąc go ciężko w piersi.** Policjant padając dał jeszcze dwa strzały, czem zaalarmował innych policjantów, **którzy puścili się w pogoń za sprawcami i osaczyli ich w lesie.** Bandyci do południa ostrzeliwali się jeszcze, lecz później **z braku nabojów poddali się. Są to znani złodzieje w okolicy, niejaki Kruszko, emigrant z Niemiec, Zapada i Czekalski. Kobieta i czwarty rzezimieszek uciekli.**

nieskalanym, twardą — a jakże piękną, w Jego ujęciu — gwarą podhalańską. — Wysoka kultura pozwoliła Orkanowi wydobyć z tej mowy wszelkie jej artystyczne oraz literackie wartości i objawić ją nam w całym jej blasku i świetności. Zarzucano Mu nieraz wpływ Kaz. Przerwy - Tetmajera. Uważam to za niesłuszne, gdyż jak u znakomitego autora „Legendy Tatr“, więcej jest literatury niż prawdziwych Podhalan, tak u Orkana ziemia ta pozostała w swej nagiej prawdzie — wraz ze swemi mieszkańcami, a Orkan stał się jedną z najsilniejszych indywidualności wśród pisarzy polskich.

Taki głęboki znawca i wielki twórca, jakim był Stanisław Przybyszewski, w drugiej — niewydanej jeszcze, części „Moich Współczesnych — (wśród swoich“) wyraża się o Orkanie z szczerym entuzjazmem, uważając, że tylko On jeden obok Kasprowicza mógł powiedzieć: — „Ja i Podhale — to jedno“, — że tylko Orkan był „tym, który powstał z tej ziemi, który miał w sobie jej trud, jej tajemniczy lęk“ — miał prawo powiedzieć o sobie, że był tym, — „który zabrał z chat tej ziemi żalniki łez — a życie ich w swoich dum treść zamykał i w świat, jak wielką świętość niósł“. — A dalej stwierdza: — „zsolidaryzowanie się z duszą chłopa podhalańskiego i tak głębokie wczucie i wżycie się w tę pierwotną, nawpół jeszcze dziką duszę, a przedewszystkiem Jego gorące umiłowanie tej duszy, że może nikt z współczesnych nie może się poszczycić tak do samego dna i trzewi sięgającą jej znajomością, jak właśnie — Orkan“.

I dziś w przededniu oficjalnego ogłoszenia urbi et orbi Jego odznaczenia, powinno społeczeństwo przypomnieć sobie o Jego wielkich dziełach, na chwilę odejść od ostatnich — przeważnie małowartościowych, wydawnictw i sięgnąć po „Drzewiej“, ku „Roz tokom“ — „Komornikom“ i na chwilę znów ulec czarom tej wielkiej — przeczystej sztuki — Orkanowej.

Alfred Woycicki.

POŻAR LASU NA POGRANICZU.

Wilno, 14. maja. (PAT.) Na odcinku granicznym Wiżajny w lasach państwowych leśnictwa Reguły, wskutek niewyjaśnionego dotychczas powodu **wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło około 60 ha lasu. Pożar trwał kilka godzin i został zlikwidowany dzięki energicznej akcji oddziału K. O. P. Władze śledcze badają przyczynę pożaru.**

PRZEBICIE ROGAMI ROZJUSZONEGO BYKA.

Warszawa, 14. maja. (st) W majątku Zółków pod Jarocinem w Poznańskiem **rozjuszony byk wypadł ze stajni i natknąwszy się na 23-letnią dziewczynę Stanisławę Zabielską rzucił się na nią i przygwoździł rogami do muru.** Nadbiegli robotnicy z trudem odpędzili byka od dziewczyny, która w kilka godzin później **zmarła.**

AKCJA PARTYZANCKA NA BIAŁORUSI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 maja. (st) Na Białorusi sowieckiej zanotowano **wzmożoną akcję oddziałów partyzanckich,** którą coraz śmielej dokonują napadów na kolektywy. Nie ukrywa już tego nawet prasa sowiecka. I tak czasopismo komunistyczne „Orka“, wychodzące w Mińsku, podaje sensacyjną wiadomość, **że niewykryty dotychczas oddział partyzancki włościan podpalił nowo powstały kolektyw „Czerwony partyzant“. Budynek kolektywu podpalono równocześnie z trzech stron.** Ta sama „Orka“ podaje, iż onegdaj spłonął doszczętnie również podpalony kolektyw im. Czerniakowa. Pożar zniszczył 78 gospodarstw, czyli, że w ogniu stanęło około 200 budynków. 38 rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez chleba.

Echa sensacyjnego włamania

CHARAKTERYSTYCZNY LIST DO REDAKCJI.

Wczoraj otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników, mieszkańca dzielnicy gródeckiej, pismo, które jako znamienny przejaw nastrojów pozwalamy sobie przedrukować. — Red.

Lwów, 15. maja.

....„Przyznam się Panu Redaktorowi, że wyczytawszy o wielkiem włamaniu w kasie wojewódzkiej, doznałem uczucia — niestety — **dość miłej satysfakcji.** Nas okradają **codziennie**, ale prócz poszkodowanych, jakoś **nikt sobie z tego dużo nie robi.** Powiadają, że wszystko w porządku i **że tak być widocznie musi.** Może dopiero teraz powołane czynniki zrozumieją, że **tak wszystko w porządku we Lwowie nie jest.**

Bo albo mamy szczęście **do wyjątkowo dzielnych złodziei**, dla których nie jest przeszkodą III piętro, ani ogniotrwała kasa, ani gmach, przed którym dniem i nocą czuwają posterunkowi, albo też **nie mamy szczęścia do policji**, która to, co dla nas jest nienaturalne, a często katastrofalne, uważa za stan konieczny i nawet niezbyt niepokojący.

Ja mieszkam w parterze, nie mam kasy, a przed mieszkaniem policjant pojawia się bardzo rzadko. Co mam robić? **Przygotowany jestem od dawna na to, że pewnego dnia nie zastanę swej garderoby**, a po sprawcach — jak to zwykle bywa — ślad zaginie. Przynajmniej będę miał tę pociechę, że **„wyższym sferom" we Lwowie zdarzają się podobne niespodzianki.** — A może naprawdę po tej kompromitacji nastąpi **zmiana na lepsze?"**

W. C.

Od Redakcji: Na ostatnie pytanie nie możemy dać odpowiedzi. Ale wierzyć w poprawę nigdy nie zaszkodzi.

Aresztowania.

Włamanie do gmachu Urzędu wojewódzkiego we Lwowie i rozbicie kasy ogniotrwałej wywołały **wielki popłoch w wydziale śledczym.** Zrozumia no tam, że **sprawa ta gotowa pociągnąć za sobą dotkliwe konsekwencje, o ile sprawcy nie zostaną ujęci.** Puszczono więc w ruch cały aparat i przy tej sposobności **przerzedzono cokolwiek świat ek złodziejski we Lwowie.** Aresztowano 12 złodziei, a to: Piotra **Sekułę**, Piotra **Swidaka**, Józefa **Fischa**, Mieczysława **Kochana**, Józefa **Kochana**, Stanisława **Kwiecińskiego**, Józefa **Riedla**, Naftalego **Rappa**, Juljana **Gabla**, Michała **Wolańskiego**, Lejzora **Sterna** i Zygmunta **Wolskiego.**

Policja ma nadzieję, że znajdzie wśród nich jeżeli nie sprawców zuchwałego włamania, to **przynajmniej nici, pozwalające zorjentować się, gdzie szukać istotnych winowajców.** W interesie powagi władzy i bezpieczeństwa mienia mieszkańców Lwowa **należałoby życzyć jej powodzenia w tych wysiłkach.**

O pomoc dla pogorzelców uhnowskich

MUSI BYĆ SPIESZNA I WYDATNA. — BIUROKRATYZM B. G. K.

Lwów, 15. maja.

Jak wiadomo, miasteczko Uhnów padło ofiarą dwukrotnego pożaru, który zniszczył kilkadziesiąt budynków, **pozbawiając dachu nad głową zgórą 250 osób** i wyrządzając szkody na przeszło pół miljona złotych.

Obecnie wszczęte zostały starania o **długoterminową pożyczkę na odbudowę** z Banku Gosp. Kraj. Sprawa ta jednak napotyka **skutkiem biurokratyzmu tej instytucji na wielkie trudności**, jakkolwiek kierownikom Banku z pewnością wiadomo, że **tylko szybka pomoc** posiada wartość dla ludzi, znajdujących się w najkrytyczniejszem położeniu. Biurokratyzm jest tu **tem bardziej nie na miejscu**, że nie chodzi o jałmużnę, lecz o udzielenie **zabezpieczonej pożyczki**, do czego BGK. jest w myśl swego statutu obowiązany. Należy się spodziewać, że **powołane czynniki użyją swego nacisku, aby tok sprawy przyspieszyć.**

Niezależnie od powyższej akcji konieczny jest tu **udział ofiarności publicznej** bodaj na pokrycie najpilniejszych potrzeb pogorzelców. W tym kierunku ogłasza apel **miejscowy Komitet Obywatelski**, w skład którego wchodzą: starosta, proboszczowie obu wyznań, rabin i przedstawiciele wszystkich kół ludności. Popierając najgoręcej ten apel, prosimy o przesyłanie datków **bezpośrednio pod adresem Urzędu miejskiego w Uhnowie** z zaznaczeniem na jaki cel jest datek przeznaczony.

Tragiczna śmierć nowoczesnej Messaliny.

KILKU MĘŻCZYZN ODEBRAŁO SOBIE ŻYCIE Z POWODU TEJ KOBIETY.

(Do rycinv na str. 1).

Lwów, 15 maja.

(=) **Liljana Castagnola** — nazwisko to było doskonale znane w całych Włoszech... Przedewszystkiem dlatego, że piękna Liljana była znakomitą

artystką dramatyczną...

Ale jeszcze z **innego powodu...** Oto ta wspaniała **brunetka**, o niezwykłej i fascynującej urodzie, owiana była siecią niesamowitych i mrożących krew w żyłach **opowieści**, które jakkolwiek w wielu wypadkach przesadzone i wyolbrzymione opierały się jednak w znacznej części na **prawdzie...** Liljana Castagnola była bowiem istną

Messaliną,

zmieniała przyjaciół jak rękawiczki, a wielu z tych, których spotkała na drodze swego życia, skończyło w **sposób tragiczny...**

W r. 1920 jako dwudziestoletnia dziewczyna zabłysła Liljana odrazu na firmamencie artystycznym jako **gwiazda pierwszorzędnej wielkości...** W Medjolanie poznała bogatego bankiera **Arnolda Rossiego**, który zakochał się w niej bez pamięci... Ale przez krótki tylko czas cieszył się on jej względami... Gdy spostrzegł, że artystka zupełnie dlań ochłodła,

postrzelił ją,

a następnie popełnił samobójstwo...

Liljana, której kula utkwiła w **kości czaszki**, dostała się do sanatorjum. Kuli nie można było wyjąć, lecz mimo to stan zdrowia artystki niebawem stał się **zadowalający.** Poznała tam pewnego **markiza**, którego w krótkim czasie zupełnie zrujnowała. Kolej przyszła na **kupca**, który opuszczony przez Liljanę odebrał sobie życie, i na wielu, wielu innych...

Obecnie Liljana w tragiczny sposób zakończyła życie. Oto w ostatnich czasach owa niewydobyta kula poczęła wywoływać u niej niezmiernie silne

bóle głowy.

Chcąc je uspokoić, zażyła w **hotelu rzymskim**, gdzie właśnie bawiła, znacznej **dawki środka nasennego.** Ze snu tego już więcej się **nie obudziła...**

Zabójstwo w stanie pijanym

SPRAWCĘ SKAZAŁ SĄD NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA

Lwów, 15 maja.

(—) Przed Senatem pod przewodnictwem radcy Slezanowskiego stanął wczoraj Dmytro Martyniak, parobek z Niemirowa, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. W dniu 13. lutego b. r. wynikła bójka między oskarżonym a niejakim Wasylem Bułą i bójce tej kres położył parobek Bronisław Kudyba. Martyniak jednak że nie uznał sprawy za skończoną i czując głęboką urazę do Buły postanowił sobie wymierzyć satysfakcję. W tym celu chwycił za dobnię i poraz drugi rzucił się na Bułę, któremu zadał kilka uderzeń w głowę tak, że Buła padł na ziemię nieprzytomny i po chwili zmarł. Zabójca udał się do mieszkania Piotra Martyniaka gdzie się ukrył, po chwili jednak wrócił na ulicę, obmyty i przebrany, trzymając w ręku wianek cebuli. Na pytanie co zrobił odpowiedział: „Ja wam wsim to samo zroblu". Aresztowany tłumaczył się w śledztwie, iż krytycznego dnia był zupełnie pijany i nie wiedział co robi.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony bronił się podobnie, a ponieważ świadkowie potwierdzili stan jego opilstwa trybunał uwolnił go od zarzutu zbrodni zabójstwa a zasądził za przekroczenie opilstwa na 3 miesiące więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Oskarżał prokurator Kuhn, bronił adwokat dr. Hirschprung.

Skrytobójcze morderstwo i podpalenie

ODROCZENIE ROZPRAWY DO 23. BM.

Lwów, 15. maja.

(—) Wczorajszy dzień procesu przeciwko braciom Pawłowi i Michałowi Hnideckim ze Seńkowic, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo i podpalenie wypełniły częściowo zeznania świadków, a częściowo wnioski prokuratora i obrońcy. M. in. prokurator domagał się powołania świadka Iwana Zadołynnego, przebywającego obecnie na służbie wojskowej, który figurował wprawdzie na liście świadków, ale pod fałszywym adresem, oraz powołanie sędziego śledczego Trojanowskiego na okoliczność, że oskarżeni w śledztwie zeznawali dobrowolnie i wcale nie skarżyli się, że byli pobici przez policję.

Obrońca natomiast postawił wniosek na poddanie oskarżonego Pawła Hnideca, badaniu przez biegłego okulistę siły jego wzroku, albowiem obrońca twierdzi, że oskarżony jest krótkowidzem i dlatego krytycznego wieczoru nie mógł strzelać bo z tej odległości wogóle nic nie widział. Trybunał po dłuższej naradzie postanowił powołać świadka Zadołynnego, oraz przychylił się do wniosku o poddanie oskarżonego badaniu przez okulistę. W tym celu postanowił rozprawę przerwać do dnia 23. bm. godzina 12-sta w południe.

Serja włamań we Lwowie.

KOLEJ PRZYSZŁA NA PLAC MARJACKI I UL. KOCHANOWSKIEGO.

Lwów, 15. maja.

(—) Ubiegłej nocy niewyśledzeni na razie sprawcy **dokonali śmiałego włamania w śródmieściu, a mianowicie włamali się do sklepu modniarskiego i konfekcyjnego Władysławy Finze, przy pl. Marjackim 9, gdzie skradli trykotaże i kapelusze wartości około 4.500 złotych.**

Inna szajka złodziejska dokonała wczoraj **włamania do magazynu towarów spożywczych S. Dachesa, przy ul. Kochanowskiego 1, gdzie skradła 10 skrzyń zapałek, oraz skrzynię herbaty, wartości 3.500 zł.**

Ciekawe losy małej Chinki.

ŻYCIE W ROLI — HUMORYSTY.

Lwów, 15 maja.

(=) Sąd wiedeński zaprząta obecnie historja, która brzmi jak wesołe opowiadanie humorysty, ale jest w każdem słowie **prawdziwa i autentyczna.** Historja ta przedstawia, jak dziecko Styryjczyka i Wiedenki przemieniło się nagle w

małą Chinkę...

Urzędnik pocztowy, Alojzy M., urodzony Styryjczyk, poznał w maju 1927 panią Teresę, piękną Wiedeńkę. Między młodymi nawiązały się

serdeczne stosunki,

które trwały jednak krótko. Pewnego pięknego dnia otrzymał Alojzy wezwanie do sądu okręgowego, któremu naturalnie jako solidny obywatel dał natychmiast posłuch. Tutaj czekała go

przykra niespodzianka.

Sędzia oświadczył mu, że Teresa urodziła córeczkę, a jako ojca podała właśnie **pana Alojzego.** Urzędnik próbował przeczyć, ale sędzia zagroził mu długim i kosztownym procesem, wobec czego Alojzy rzekł:

— No trudno!... Niech już będzie!... Proszę zapisać mnie jako ojca...

Przez kilka lat cieszył się Alojzy **nowym tytułem ojca.** Płacił regularnie alimenty i uważał małą Gertrudę, przebywającą na wychowaniu w Styrji, za swoją córkę... Pewnego dnia obudziło się w nim

uczucie ojcowskie

i zapragnął **zobaczyć dziecko.** Kupił zatem mnóstwo pięknych zabawek i pojechał do Styrji. Z miną dumną, a jednocześnie wzruszoną zjawił się u opiekunki dziecka i kazał sobie je przyprowadzić. Gdy jednak maleństwo się zjawiło, Alojzy omal **nie zemdlał** z

przerażenia!...

Miał bowiem przed sobą **maleńką Chinkę** o skośnych oczkach, żółtej cerze, wystających kościach policzkowych i włosach równych i twardych, jak druty... Jak to?! — pomyślał Alojzy. — Ten egzotyczny potworek miałby być moją córeczką? To niemożliwe!!

W tem uderzył się w czoło... Przypomniał sobie, że raz widział Teresę w towarzystwie pewnego Chińczyka...

Powróciwszy do Wiednia zajął się zbadaniem tej sprawy i niebawem stwierdził, że Teresa była kochanką **kupca chińskiego,** który nazywał się **Czang-Czu-Czeng...**

Oczywista, iż pan Alojzy rozpoczął obecnie kroki sądowe w sprawie unieważnienia przyznanej mu godności ojcowskiej....

Francuska Akademja Mody.

WZNOWIENIE CIEKAWEGO PROJEKTU.

Lwów, 15. maja.

(=) W Paryżu rzucono projekt założenia **Akademji Mody** (Academie francaise de la Parure). Nowa Akademja ma liczyć również

czternastu członków,

mężczyzn i kobiet, mianowanych przez ministerstwo, a później uzupełniających **własnym wyborem** luki, powstałe wskutek śmierci. Do Akademj tej należeć mają wybitni malarze, rzeźbiarze, słynni krawcy damscy, artystki, znane z elegancji, arystokratki, wytworne damy z towarzystwa itd.

Ich wspólny sąd miałby **rozstrzygać** o kroju sukien, długości ich, o kolorze modnych pończoch, formie kapelusza itd. Ponadto Akademja ta miałaby prawo obdarzać dyplomami honorowemi firmy krawieckie, których kreacje zasługiwałyby na uwagę i wyróżnienie ze względów artystycznych.

Przeciwko temu projektowi, rzuconemu zresztą poraz pierwszy jeszcze przed kilku laty, rozpoczęli paryscy mistrzowie igły

gwałtowną kampanję.

Nie chcą oni bowiem zależeć od sądu **kilkudziesięciu jednostek.** Zresztą mogłoby to nawet — ich zdaniem — wpłynąć na **obniżenie się smaku,** gdyż członkowie Akademji, starzejąc się, staliby się prawdopodobnie **konserwatystami...**

Tom Mix ciężko chory.

BĘDZIE MUSIAŁ ZREZYGNOWAĆ Z DALSZEJ PRACY.

Lwów, 15. maja.

(=) Jednym z najpopularniejszych artystów filmowych jest znany **„król cowboyów", Tom Mix.** Jest to może najpopularniejszy bohater srebrnego ekranu w Ameryce. Tem większe wrażenie w Stanach Zjednoczonych wywołała wiadomość, że znakomity artysta

ciężko zachorował.

Jego zdrowie od dłuższego czasu było **już nadwyrężone.** Mianowicie Mix przeziębił się silnie i od tego czasu ciągle zapadał na zdrowiu. W ostatnich dniach doszło wreszcie do tego, iż Tom Mix musiał przerwać przedstawienie w cyrku, gdzie produkował się jako niezrównany **jeździec-akrobata.** Tom Mix będzie prawdopodobnie musiał zupełnie zrezygnować z karjery artystycznej.

Rzeźby latały w powietrzu...

NAPAD NA KRYTYKA.

Lwów, 15. maja.

(=) Przykry wypadek zdarzył się w tych dniach **w Wenecji** na wystawie **Sztuki Międzynarodowej.** Kilku malarzy z Neapolu napadło na znanego krytyka, współpracownika **„Corriere della Sera", Ojettiego.** Rozpoczęła się bójka, podczas której zniszczono kilka znajdujących się na wystawie **rzeźb i ceramik.** Dyrektor tej wystawy, **Munoz,** starał się spór załagodzić, otrzymał jednak laską

uderzenie w lewe oko.

Dopiero przy pomocy policji udało się na wystawie **zaprowadzić spokój.**

Przyczyna tego wypadku jest następująca: W przeddzień wystawy umieścił Ojetti **bardzo złośliwą krytykę,** w której malarzom neapolitańskim odmówił **wszelkiego talentu,** a ich obrazy uznał za urągające najprymitywniejszym postulatom estetyki. To właśnie stało się przyczyną **zemsty obrażonych...**

Byk na Broadwayu

Lwów, 15. maja.

(=) Na Broadwayu wywołał onegdaj w chwili, gdy panował na ulicy olbrzymi ruch, szalejący byk **ogromną panikę.** Zwierzę wydostało się z rzeźni i pędziło, dziko rycząc, z pochylonymi rogami, środkiem ulicy. Setki ludzi uciekały w **największym popłochu.** 50 policjantów konnych i pieszych pędziło za bykiem, który skręcił wreszcie w **pewną boczną uliczkę.** Tutaj uderzył on na wystawę pewnego magazynu i został **zastrzelony** przez policjantów.

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. V. 1930.

GEORGES COURTELINE.

Uczciwość.

Gdy niedawno przejeżdżałem przez Place de l'Etoile, ujrzałem przyjaciela mego, Provinsa, w chwili, gdy przechodząc przez jezdnię, rzucił się pod tramwaj.

Na szczęście, motorowy zdążył w porę zatrzymać wagon. Na miejscu wypadku zebrał się tłum ludzi, a niedoszła ofiara wypadku, sprawdzała skrupulatnie, czy nic się jej nie stało. Prawdopodobnie jednak wypadek nie pociągnął za sobą żadnych konsekwencji, albowiem, gdy policjant z poważną miną począł zbliżać się do zbiegowiska, Provins podniósł się szybko i uciekł.

Kazałem szoferowi podążyć za nim i po kilku chwilach udało się nam go dogonić.

— Na litość boską, jak ty wyglądasz? Byłem świadkiem wypadku na placu l'Etoile, to było okropne...

— Chciałem popełnić samobójstwo...

— Biedny człowieku, pewnie twoja żona...

— Amalja?... Nie, ona z tem nie ma nic wspólnego... Posłuchaj, znalazłem portfel, zawierający tysiąc dolarów i kilkaset franków.

— I z tego powodu chcesz odebrać sobie życie?...

— Portfel ten znalazłem na bulwarach Hausmanna i kierując się zasadami uczciwości zaniosłem go do najbliższego komisarjatu policji. Policjant wprowadził mnie do gabinetu komisarza, który oparł głowę na biurku i spał. Chrząkałem, szurgałem nogami, pukałem kilka razy w ścianę, drzwi i okna, ale nic nie pomogło, spał, jak zabity. Policjanci mają chyba najczystsze sumienie, skoro potrafią tak mocno spać w czasie godzin urzędowych.

Wreszcie cierpliwość moja wyczerpała się i krzyknąłem: „Panie komisarzu!" Komisarz powoli otworzył oczy i zwrócił się do mnie z wyrzutem: „Do licha, czemu nie pozwala mi pan spa... to jest chciałem powiedzieć, czemu nie pozwala mi pan pracować. Zastanawiałem się właśnie nad rozwiązaniem zagadki morderstwa na bulwarach Hausmanna...

— Właśnie chciałem panu coś powiedzieć na temat bulwarów Hausmanna. Znalazłem portfel...

Spojrzał na mnie podejrzliwie i zapytał:

— Znalazł pan?...

— Tak jest, na ulicy. Szedłem tak sobie, nagle patrzę leży..

— Tak, ni z tego ni z owego, leżał portfel na ulicy?...

— Tak. Na chodniku, na bulwarach Hausmanna...

— Przedtem pan mówił na ulicy, a teraz na chodniku.. Tu jest coś niejasnego, to trzeba będzie wyświetlić... Gdzie jest ten portfel?... Czy pan sprawdzał, co tam jest?...

— Oczywiście! Tysiąc dolarów i...

— Przepraszam pana, coś podobnego zdarza mi się poraz pierwszy w życiu... Znalazł pan portfel, zawierający tysiąc dolarów i jeszcze pan ma śmiałość zaglądać do wnętrza!... Przecież tam mogły być jakieś listy miłosne, albo papiery państwowe... Wspomniał pan, że portfel zawierał tysiąc dolarów, a o 475 frankach nie powiedział pan ani słowa, tę sumę pewnie pan chciał zachować dla siebie...

— Pan mi nie pozwala dojść do słowa, panie komisarzu!...

— Proszę się uspokoić! Jeszcze mi pan będzie tutaj dyktował, co mi wolno a czego nie wolno. Człowiek, który w tak tajemniczy sposób zostaje sprowadzony do komisarjatu...

— Przecież sam przyszedłem, jako uczciwy znalazca...

— To wszystko jedno! Jak pan się nazywa?

— Franciszek Provins...

— Pan może dowieść, że pan się tak nazywa, a nie inaczej?...

— Proszę, tu są moje dokumenty...

— Tak... papiery są w porządku... Widać, że pan się dobrze przygotował do tego przesłuchania.. Ale jedna rzecz wydaje mi się dziwna! Co pan robił na bulwarach Hausmanna? Przecież nikt tak bez powodu nie idzie sobie odrazu na bulwary Hausmanna!..

— Przecież to jest obojętne. znalazłem portfel i przyniosłem go panu O wynagrodzenie już mniejsza... Dowidzenia!

Powinieneś był wtedy zobaczyć komisarza! Zapienił się z wielkiej złości i ryknął: Zostać! Tribulier, zamknąć wszystkie drzwi! Albo mi pan odpowie na moje pytanie, albo wpakuję pana natychmiast do więzienia!

— A więc byłem... byłem u mojej kochanki...

— Czy pan jest żonaty?...

— Niestety...

— I ma pan kochankę?...

— Dzięki Bogu...

— Pan ma ładne zasady w życiu... Czy był pan karany?

— Nie!

Komisarz nacisnął guzik i do gabinetu wszedł policjant. Musiałem podać swój wiek, zawód, wykształcenie, nazwisko panieńskie żony, miejsce urodzenia, datę szczepienia ospy i jeszcze kilka szczegółów. Policjant zabrał kartkę i wyszedł. Po kilku minutach wrócił i wręczył kartkę komisarzowi, który spojrzał na mnie triumfującem spojrzeniem.

— Pan podał, że nie był pan karany?

— Tak jest!

— A jednak przed dwoma laty został pan skazany na zapłacenie 10 franków kary za zanieczyszczanie ulicy...

— Wyrzuciłem zużyty bilet tramwajowy...

— Wszystko jedno. Dlaczego pan ukrył tę karę?

Jak żył i działał NANSEN.

Niezłomny zdobywca śniegów i lodów.

Ciekawe szczegóły o sławnym podróżniku.

Lwów, 15 maja.

(=) Donieśliśmy już w rubryce telegramów **o śmierci znanego badacza polarnego, Fridtjofa Nansena**, który zmarł onegdaj w Oslo w wieku **60 lat.** Podajemy poniżej ciekawe szczegóły z życia znakomitego podróżnika, którego sława posiada **rezonans światowy...**

Fridtjof Nansen urodził się **10-go października 1861 r.** w posiadłości **Store - Froen** (w pobliżu Oslo), należącej do jego rodziców. Ojciec jego był znanym **prawnikiem.** Matka, z domu **baronówna Wedel - Jarlsberg** zajmowała się początkowem wychowaniem chłopca. Już wcześnie obudziła się w nim

miłość natury,

a okazał to po maturze tem, że poświęcił się **zoologji.** Jako zoolog mógł się Nansen przygotować do swego właściwego zawodu — **podróżnika polarnego.**

Pierwsze kroki.

Jego profesor, znakomity uczony **Collet,** zapytał go pewnego dnia, czy nie byłby skłonny wziąć udziału w

ekspedycji naukowej

na Ocean Lodowaty Północny, celem zbadania tamtejszej **fauny morskiej.** 21-letni Nansen z ochotą przyjął tą propozycję. **11. marca 1882 roku** wyjechał na pokładzie **„Wikinga“** z portu **Arendal** poraz pierwszy w

okolice bieguna północnego.

W r. 1888 przedsięwziął Nansen pierwszą samodzielną i starannie przygotowaną podróż **do Grenlandji.** Towarzyszył mu wówczas **kapitan Sverdrup.** Ta podróż po Grenlandji nastręczała **olbrzymie wprost trudności,** a Nansen dokazał w niej istnych

cudów wytrzymałości i zapału naukowego.

Nansen stwierdził wówczas poraz pierwszy, że wnętrze Grenlandji zupełnie nie jest zamieszkane przez ludzi, lecz stanowi **mroźną pustynię śnieżną i lodową...**

Wielki cel życia.

Te dwie podróże skierowały myśl Nansena **w nowym kierunku.** Zaczął się zastanawiać nad tem, czy nie możnaby **dostać się do bieguna północnego.** Długo opracowywał plan tej podróży i wreszcie **w r. 1892** mógł Towarzystwu Geograficznemu w Londynie przedstawić najdokładniej i najskrupulatniej opracowany

projekt ekspedycji polarnej.

W czerwcu następnego roku plan urzeczywistniono i Nansen wsiadł na pokład **„Frama“,** statku zbudowanego według jego wskazówek. **22 września** zatrzymał się statek i dopiero **9 lipca 1896** mógł się wydostać **z pęt lodowych.** Nansen spędził na tym okręcie

3 lata.

14 marca 1895 opuścił statek w towarzystwie porucznika Fryderyka Hjalmara **Johannsena,** usiłując osiągnąć biegun północny **drogą lądową.** Po wielu trudach i niewymownych męczarniach osiągnięto 7 kwietnia 1895 najbardziej północny punkt podróży, 86 stopni 4 minuty — punkt, **niezdobyty dotąd przez żadnego człowieka.** Z narażeniem życia i wśród niesłychanych wprost trudów dotarli badacze 12 września 1895 do **Kraju Franciszka Józefa,** gdzie **17 czerwca 1896** znalazła ich **ekspedycja Jacksona.** 19-go lipca tegoż roku powrócił Nansen do ojczyzny, gdy tymczasem „Fram“ w kilka dni później zawitał nieuszkodzony i cały do jednego z portów norweskich. Rezultatem tej podróży było **dokładne zbadanie Oceanu Lodowatego Północnego.**

Ostatnie prace.

Od roku 1897 był Nansen **profesorem zoologji** uniwersytetu w Oslo. W roku 1900 stanął na czele ekspedycji norweskiej, której celem było zbadanie **stosunków hydrograficznych** w przestrzeni morskiej między Norwegją a Grenlandją. W czasie tarć między Norwegją a Szwecją wystąpił poraz pierwszy w r. 1905 na **terenie polityki.** W roku 1906 wysłano go jako posła Norwegji do Londynu, a placówkę tę zajmował do roku 1908.

Ostatnia podróż polarna powiodła Nansena w r. 1912 do **Spitzbergu i Wyspy Niedźwiedziej.** Podczas wojny rozwijał Nansen owocną

działalność humanitarną.

W r. 1921 otrzymał też nagrodę Nobla za działalność **około krzewienia pokoju.**

Nansen był żonaty z córką profesora Sarsa, niegdyś sławną śpiewaczką.

Napisał on — prócz znacznej ilości mniejszych rozpraw i artykułów — **kilka książek,** cieszących się wielką poczytnością i przetłumaczonych na wiele języków. Należy z nich wymienić choćby tylko następujące: **„Na nartach przez Grenlandję“, „Życie Eskimosów“, „W nocy i śniegu“, „Norweska ekspedycja polarna 1893-96“ „Podróż syberyjska“** itd.

— Nie wiedziałem... nie przypuszczałem, że... nie miałem zamiaru ukrywać, tylko...

— Przestań się pan jąkać!... Pan nie wie, co się z panem dzieje.. Tak, proszę pana, pan się sam wpakował. Najpierw dawał pan niejasne zeznania, potem przemilczał pan o części znalezionej sumy, potem zdradził się pan ze swym zagadkowym trybem życia i wreszcie ukrył pan swą karę...

— Panie komisarzu, siedzę już tutaj od dwóch godzin, muszę się z kimś spotkać i zresztą to przesłuchanie zaczyna mnie już nudzić.

— Co? Pan się nudzi?... Pan ma randkę?... Czy pańska małżonka wie o tem? Ośmielę się ją zawiadomić, że został pan aresztowany...

— Aresztowany?...

— Tak jest... Przy tej okazji niechaj się dowie o pańskim trybie życia.... Oświadczam panu prosto w oczy — pan ten portfel ukradł, może nawet wr[illegible] z innemi rzeczami. Pan dokonał napadu na Kerbholza... Czy nie ma pan wyrzutów sumienia z powodu zamordowania jubilera Loubeta?... Pan zbladł?... Pan przyznaje się?...

Gdyby nie wszedł w tej chwili nasz przyjaciel z klubu, nadkomisarz Combet, zostałbym niechybnie natychmiast zgilotynowany... Teraz jeśli coś znajdę...“

I uczynił wymowny ruch ręką, przykładając palec do szyi...

Tłum. C. S.

Cztery lata w klatce.

STRASZLIWE CZYNY INDYJSKIEGO KACYKA.

Lwów, 15 maja.

(=) W procesie karnym, toczącym się obecnie przed sądem w **Gukkar** (Indje) przeciwko przewódcy muzułmańskiemu **Pirowi Pagaro,** wychodzą na jaw

straszliwe szczegóły

o okrucieństwie tego dzikiego kacyka. Pir Pagaro stoi pod zarzutem **morderstwa,** zamachu morderczego i samowolnego pozbawienia wolności. Skatował on i uwięził pewnego młodzieńca, **Ibrahima,** a jego matkę, skoro ośmieliła się dowiadywać o los syna, **kazał zamordować...**

Ibrahim jako świadek podał, że gdy pracował w pracowni Pira, wskutek nieostrożności uszkodził

pewną maszynę.

Uszkodzenie było niewielkie i łatwe do naprawienia. Pir Pagaro wpadł z tego powodu w tak niesłychaną wściekłość, że ogolił Ibrahimowi brwi, poczernił mu twarz, a następnie **zamknął go do klatki.** Ibrahimowi udało się uciec... Schwytano go jednak, zakuto w łańcuchy i znowu wrzucono do klatki, jak **zwierzę...**

Cztery lata spędził biedak w tem

okropnem położeniu.

Nie zdołało to jednak zmiękczyć serca **nikczemnego łajdaka.** Gdy zaś matka więźnia ośmieliła się przyjść do Pira i zwrócić się do niego z prośbą o złagodzenie doli syna, który zresztą był jedyną podporą jej starości, została — **zamordowana.**

Pewna kobieta, imieniem **Emna,** zeznała jako świadek, że Pir Pagaro rozebrał ją do naga a następnie obił **kijem, ostro okutym.** Bił ją tak długo, aż zemdlała. Następnego dnia rozkazał jej Pir Pagaro, aby ścinała **drzewa mangowe,** a gdy zaprotestowała przeciwko temu, oświadczając, że jest zbyt słaba, zagroził jej Pagaro, że zostanie **żywcem spalona.** Ten sam świadek oświadczył, że Pir Pagaro sam raz wyznał, że zamordował **Mirjam,** matkę Ibrahima, oraz dwóch mężczyzn **Mohammeda i Nawazali...**

—o—

Fałszywy książę.

ZDEMASKOWANIE 18-LETNIEGO OSZUSTA.

Lwów, 15. maja.

(=) Przed kilku dniami aresztowano w Berlinie 18-letniego rzekomego studenta **Gezę Haidera** w chwili, gdy właśnie przybył na dworzec z Hannoweru. Mianowicie w szeregu hoteli porobił on **znaczne rachunki,** poczem wyjeżdżał. Haider w wielu miastach niemieckich przedstawiał się jako

książę San Martino.

Znaleziono przy nim kilkadziesiąt wizytówek z szumnym napisem: **Il Duca Ghesa dei San Martino di Pescolanciano e di Urbino-Napoli.**

Okazało się, że fałszywy książę zawarł liczne znajomości z damami kół arystokratycznych i podał się wobec nich za księcia. Nie posiadał przy sobie paszportu ani jakichkolwiek innych papierów. Haider twierdzi, że jest

poddanym włoskim

i że pieniądze na podróż otrzymał od swej matki, która na przedmieściu Neapolu **posiada willę.** Haider mówi biegle **po niemiecku.**

Wedle doniesienia policji kryminalnej w Hannowerze zajechał on tam z końcem kwietnia do

wytwornego hotelu.

Gdy miał zapłacić dość wysoki rachunek, oświadczył, że zgubił portfel. Aresztowano go, lecz po kilku dniach wypuszczono go znowu po przesłuchaniu w obecności urzędnika konsulatu włoskiego w Hannowerze. Haider twierdzi również, że jest członkiem **legjonu faszystowskiego w Neapolu.**

Policja berlińska zwróciła się obecnie do władz włoskich w sprawie tego niebieskiego ptaka.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym naszej najdroższej żony i matki śp. **JOANNY z Ruckerów ROTHOWEJ,** w szczególności Przewielebnym ks. prałatowi Stanisławowi Sokołowskiemu i ks. prof. Mateuszowi Sokołowskiemu, oraz wszystkim, którzy wyrazili nam swoje współczucie i okazali swoją życzliwość — składamy serdeczne podziękowanie.

4668 **Mąż, córka i rodzina**

„Tajemniczy Cień"

CIEKAWA ZAGADKA KRYMINALNA.

Lwów, 15. maja.

(=) Jedną z dzielnic paryskich niepokoi obecnie jakiś

złoczyńca,

którego ludność tamtejsza nazwała **„tajemniczym cieniem"**. Złoczyńca ten ma na sumieniu kilkanaście

włamań

do mieszkań prywatnych i sklepów. Niektórzy z poszkodowanych widzieli go, lecz nikt nic nie potrafi podać o nim dokładniejszych szczegółów jego **rysopisu.**

Przed kilku dniami zjawił się w pewnem mieszkaniu **przy ul. Byrona.** Dotarł on do pokoju, w którym spała **młoda dziewczyna.** Obudzona blaskiem latarki elektrycznej, zerwała się z łóżka i ujrzała w półcieniu jakiegoś **wysokiego mężczyznę,** który krzątał się w pobliżu szafy. Dziewczyna narobiła krzyku, ale złoczyńca zniknął, jak **kamfora,** nie unosząc tym razem **łupu.**

Policja paryska jest silnie

zaintrygowana

tym tajemniczym cieniem i dokłada wszelkich starań, aby go ująć. Dotych czas jednak wszelkie usiłowania, idące w tym kierunku, **spełzły na niczem.** Podejrzenie policji paryskiej kieruje się ku **kolonji rosyjskiej,** licznie — jak wiadomo, w Paryżu reprezentowanej.

Oszukany docent uniwersytetu.

SENSACYJNY PROCES WIEDEŃSKI.

Lwów, 15 maja.

(=) Sensacyjny proces rozpoczął się obecnie w Wiedniu. Budzi on tem większą ciekawość, że na ławie oskarżonych zasiadło **aż 7 osób.** Chodzi mianowicie o grupę ludzi, którzy utworzyli

formalną organizację

celem **eksploatowania łatwowiernych osób.** Główną figurą tej szajki była kobieta **Natalja Bugarska,** która dzięki swoim oszukańczym nader sprytnym sztuczkom zdołała od wielu osób **wyłudzić znaczne sumy.**

Główną ofiarą Bugarskiej jest docent uniwersytetu wiedeńskiego na wydziale prawniczym, **dr. Jan Sauter,** którego oszustka pozbawiła **całego majątku.** Sauter zetknął się w ten sposób z Bugarską, że **najął mieszkanie w jej willi.** Bugarska, wyczuwając w naiwnym uczonym łatwy łup, wmówiła w niego, że jest osobą

niezmiernie bogatą.

Zdołała go wreszcie skłonić do powierzenia jej **6 tysięcy szylingów i 6 tysięcy marek.** Pieniędzy tych Sauter więcej już nie widział. Ponadto stracił również mieszkanie w willi, która została sprzedana na licytacji.

Przebieg tego ciekawego procesu budzi w Wiedniu wielkie zainteresowanie, a wyrok oczekiwany jest z naprężeniem.

Przed 10-tą Olimpiadą.

IMPONUJĄCE PRZYGOTOWANIA MIASTA LOS ANGELOS.

Lwów, 15. maja.

(=) Dopiero za dwa lata otwarta zostanie **10-ta Olimpjada,** ale Kalifornja przygotowuje się już energicznie do tego **święta sportowego.** Municypalność miasta Los Angelos wyasygnowała na organizację gier olimpijskich w r. **1932**

pięć miljonów dolarów.

W najpomyślniejszym wypadku wróci do kasy miejskiej zaledwie piąta część tej sumy, pozostałe cztery miljony trzeba **zapisać na straty.**

Ukończono już prawie budowę **kolosalnego stadjonu „Colosseum",** obliczonego na

125 tysięcy widzów.

Dla takiej masy ludzkiej „zbudowano" **42 kilometry ławek.** Stadjon amsterdamski miał wszystkiego **38 tysięcy miejsc.** Budowa „Colosseum", położonego w odległości zaledwie dziesięciu minut od centrum miasta Los Angelos, kosztowała 25 tysięcy dolarów.

Organizatorzy 10-tej Olimpjady mieli do rozwiązania zadanie bardziej skomplikowane, aniżeli budowa stadjonu. Podług ostatnich danych statystycznych na **trzech mieszkańców** Stanów Zjedn. przypada

jeden samochód.

A więc, na 125 tysięcy widzów (stosownie do ilości miejsc w Colosseum) można oczekiwać Zjazdu

40.000 samochodów,

dla których zarezerwowano wokół stadjonu **ogromną przestrzeń,** gdzie mogą się pomieścić tysiące aut...

Z innych gmachów rozpoczęto budowę basenu dla pływaków, mającego **90 metrów długości...**

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. V. 1930.

Z TEATRU.

„Dom kobiet", sztuka w 3 aktach Zofji Nałkowskiej.

Jak świat światem, poza sporadycznymi wypadkami, o kobiecie pisali dotychczas przeważnie mężczyźni. Oni to, wyłącznie oni dali teatrowi, poezji i beletrystyce owe nieśmiertelne typy, które dzięki potędze męskiego genjusza przeszły z literatury w samo życie i powtarzają się w niem wiecznie w przeróżnych odmianach i warjacjach. Możnaby poniekąd zaryzykować twierdzenie, że dopiero mężczyzna stworzył i ukształtował psychologję kobiety, nadał jej wyraźne oblicze, jako istocie niższej, będącej jedynie cząstką jego bytowania, bo z żebra jego powstałą. Ta hegemonja mężczyzny w ostatnich czasach kończy się. Kobieta na wszystkich polach wyzwala się z pod wpływu mężczyzny, nabiera własnej twarzy, tworzy swe własne życie i swą własną sztukę. Ten pęd do odzyskania własnej indywidualności daje niekiedy wspaniałe wyniki twórcze, że tylko wspomnę dwa sławne nazwiska Curie-Skłodowskiej i Selmy Lagerlöf. W literaturze polskiej ostatniej doby swoja indywidualnością na wskróś oryginalnym talentem wybiła się na czoło Zofja Nałkowska, autorka wielu powieści o współczesnej kobiecie, laureatka zeszłorocznej nagrody państwowej. Od początku swej działalności, stanęła Nałkowska na stanowisku, że mężczyzna nie zna duszy kobiecej i nigdy jej zgłębić nie potrafi, bo patrzy na nią swoimi oczyma, powierzchownie lub przez pryzmat swych namiętności, nie znając jej życia fizycznego i nie przeczuwając nawet jej skomplikowanej konstrukcji psychicznej. Jeśli między człowiekiem a człowiekiem, między światem ich myśli leży zawsze ciemność i cień nieprzenikniony, to jakże pogłębiać się musi jeszcze ten cień w stosunku istot odmiennych płci, choćby związanych ze sobą w życiu nierozerwalnemi więzami. W powieściach swoich dała nam Nałkowska, zrywając po raz pierwszy z szablonem czułostkowości lub fałszywego wstydu typy kobiet, widziane oczyma kobiety, bliższe prawdy, nieznane nam dotąd i jakby o odwróconej psychologji. Wnikliwe spojrzenie autorki odkryło nam nie tylko całą nieprzeczuwaną skalę życia zewnętrznego, ale też światy nieznane, zakamarki duszy kobiecej, nietknięte dotąd przez nikogo.

Ostatnią próbą tego głębokiego wiercenia jest sztuka „Dom kobiet", którą poznaliśmy bezpośrednio po Warszawie dzięki gościnie Teatru Polskiego. Sztuka ta jest nie tylko śmiała w pomyśle (sztuka bez mężczyzn), ale nowa i niezwykła w swej dramatycznej strukturze (akcję zastępuje wyłącznie dynamika wewnętrzna). Bo nic się właściwie nie dzieje w tym cichym domu wiejskim, który dał schronienie trzem pokoleniom rozbitych życiowo, opuszczonych i nikomu już nie potrzebnych kobiet w osobach babci, dwóch córek, synowej i dwóch wnuczek. Cztery wdowy żałobnice i jedna rozwódka nizają tam szare dnie na różaniec smutnej rzeczywistości, lecz pod maską skrytą popiołem każda obnosi tragedję swego własnego życia. W te ciemne katakomby dusz kobiecych prowadzi nas Nałkowska, oświetlając ją od czasu do czasu światełkiem rozumnych oczu babci, która najdłużej żyje na tym świecie, więc wie więcej i więcej rozumie od młodszego pokolenia. Więc wypowiada nam mądra babcia wiele subtelnych myśli. Że między człowiekiem a człowiekiem jest ciemność, której nigdy przebić nie zdołamy, że nic nie trwa wiecznie, lecz wszystko się ciągle zmienia, że nie my żyjemy wspomnieniami, ale wspomnienia żyją nami. Wszystko to sprawdza się na największej żałobnicy „Domu kobiet" Joannie, która żyje jedynie wspomnieniami wielkiej i wzniosłej duszy swego zmarłego męża, a nagły snop światła rzucony na jego życie, pełne zdrady i niskich namiętności przez nieślubną córkę i tragedję ekspjacji zmienia na tragedję oszukaństwa i krzywdy.

W rysunku typów okazała się Nałkowska mistrzynią. Jakże cudownie odmienne są te kobiety **trzech po-**

KRONIKA

15 MAJA
Czwartek
Zofji i 3 córek

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Czwartek, 15-go maja o godzinie 7.30 „Dom Kobiet" — gośc. wyst. zesp. art. warsz. Teatru Polskiego.

Piątek, 16. maja o godz. 7.30 wiecz. „Dom Kobiet", gośc. wyst. Teatru Polskiego.

Sobota, 17. maja o godz. 3.30 popoł. „Lwie serca", przedstawienie dla młodzieży szkolnej (ceny najniższe).

Sobota, 17. maja o godz. 7.30 wiecz. „Dom Kobiet", pożegnalny wyst. Teatru Polskiego.

*

TEATR MAŁY.

Czwartek, 15-go maja o godzinie 7.30 „Pan Topaz" — tani dzień — ceny zniżone.

Piątek. 16. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz", tani dzień — ceny zniżone.

Sobota, 17. maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz", tani dzień — ceny zniżone.

REPERTUAR „NASZEGO OCZKA".
(Sala Teatru Nowości).

W piątek, dnia 16. maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

W sobotę, dnia 17. maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

W niedzielę, dnia 18. maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

W poniedz., dnia 19. maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

We wtorek, dnia 20 maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

*

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Piątek. 16. maja: Koncert symfoniczny. — Program: K. Szymanowskiego „Stabat Mater" i P. Hindemitha, Koncert skrzypcowy. 4566-3

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna", oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.

CASINO: „Kochanka Rozwolskiego".

CHIMERA: „Papo, ja chcę Hrabiego".

COLLOSEUM: „Pat i Patachon jako bankowcy".

FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu".

GRAŻYNA: „Współczesne dziewczęta" i „Buster Keaton".

KOPERNIK: „Zapomniane Twarze" i „Związek Podlotków".

LEW: „Jad pokusy miłosnej".

LUNA: „Sportowiec z miłości".

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Śpiewak z Brodway'u"

OAZA: „Wyspa rozkoszy".

PALACE: „Noce w Pustyniach" film dźwiękowy.

PAN: „Dziewczę z karuzeli" oraz „Miłość w przyrodzie".

Pasaż: „Sokół prerji".

POLONJA: „Dama w wagonie sypialnym".

PROMIEŃ: „Prawo młodości".

STYLOWY: „Sygnał wśród burzy" i komedja.

UCIECHA: „Pieśń o Atamanie",

—□—

—□—

Cenne mapy.

UKRADŁ JE OSOBLIWY MANJAK.

Lwów, 15. maja.

(=) Z gabinetu map, mieszczącego się w sławnem **Muzeum Brytyjskiem** w Londynie, zniknęły w tajemniczy sposób **4 bardzo cenne mapy,** pochodzące jeszcze z XII wieku, a będące **jedną z najpiękniejszych ozdób tego gabinetu.** — Dyrektor, uwiadomiony przez służącego o kradzieży, wdrożył natychmiast odpowiednie kroki. Okazało się, że gabinet nie okazywał żadnych śladów włamania; drzwi i okna były zupełnie **nienaruszone.**

Dopiero po kilku dniach udało się policji londyńskiej **wyjaśnić tę zagadkę.** Oto w nocy wkradł się do owego gabinetu jeden z pracujących w muzeum urzędników, niejaki **Ludwik Tenny,** przy pomocy dorobionych kluszy dostał się do środka i mapy owe ukradł. — Znaleziono je nienaruszone w mieszkaniu osobliwego złodzieja. Zapytany o przyczynę tej **dziwnej kradzieży** (map bowiem nie można było przecież sprzedać), odpowiedział: **„Pragnąłem je posiadać"....** Dziwny manjak powędrował do więzienia...

Wiadomości teatralne.

„Lwie Serca", sztuka J. S. Petrygo odznaczona na konkursie dram. m. Lwowa, z piękną ilustracją muzyczną prof. A. Sołtysa, w prawdziwie artystycznej oprawie dekoracyjno-kostjumowej p. J. Przybylskiej, zdobyła wielkie uznanie prasy i publiczności. Znakomita ta nowość repertuarowa zostanie powtórzona po cenach najniższych w sobotę 17. bm. o godz. 3.30 popoł. w Teatrze Wielkim.

„Róże z Florydy" prześliczna operetka zmarłego genjalnego kompozytora Falla, w instrumentacji znakomitego Ericka Korngolda, wspaniale wystawiona pod świetną dyrekcją p. Zdzisława Górzyńskiego i reżyserją p. M. Tatrzańskiego z pp. Kulczycką, Korabianką, Wawrzkowiczem, Tatrzańskim, Ruszkowskim w rolach głównych, po krótkiej przerwie spowodowanej występami teatru Polskiego, ukaże się w Teatrze Wielkim w niedzielę, 18. bm. o godz. 7.30 wiecz.

Tanie dni w Teatrze Małym. Po cenach najniższych dany będzie „Pan Topaz", iskrząca się dowcipem i humorem komedja Marcela Pagnola z niezrównanemi kreacjami pp. Guttnera, Dobrzańskiego, Miedzińskiej i innych.

koleń, światopoglądem, usposobieniem, temperamentem, skalą uczuć i spojrzeniem na świat, choć tak podobna jest niedola do życia. Ile wewnętrznej dynamiki i gradacji dramatycznej posiada ta sztuka, trzymająca widza w skupieniu i duchowej emocji. I cóż z tego, że wypędzono z „Domu kobiet" mężczyznę? Duch jego unosi się w atmosferze, duch jego mieszka w sercach tych nieszczęśliwych kobiet, on jest początkiem i końcem ich tragedji, ostatnią metą ich tęsknoty, żarem i popiołem ich wspomnień. Więc my mężczyźni przebaczamy autorce tem ostracyzm, bo podkreślił on jeszcze silniej hegemonję mężczyzny w życiu kobiety.

Grano „Dom kobiet" koncertowo, choć niezupełnie w tak wspaniałym składzie, jak w Warszawie. P. Przybyłko-Potocka i jako reżyserka i jako aktorka rozbłysła znowu swoją niezwykłą kulturą i mistrzostwem swej sztuki. Gra jej była skupiona, cudownie opanowana, operująca bezmierną skalą od pajęczego pianissima do wstrząsającego forte, idąca z głębin i przemawiająca do głębin. Nasza kochana Wanda Siemaszkowa była jak zawsze cudownie bezpośrednia, ciepła, ludzka i prawdziwa, więc uśmiech jej roli był jedynym słońcem w smutnych nastrojach sztuki. Zofja Modrzewska jest z tej samej szkoły. Gra sercem. Jest żywa, naturalna, pełna młodocianego widzięku i ślicznej prostoty. Jej jasne, wiecznie marzące oczy miały w sobie coś z dobroci i ciszy jezior szwedzkich o wieczorze. Pp. Sokołowska, Kawińska, Słubicka i Lubieńska dały kreacje pełne artystycznego umiaru i ensemblowo doskonale skoordynowane. Teatr był pełny, darząc miłych gości oklaskami i kwiatami. Daninę kwiatową złożono też Nałkowskiej, obecnej na przedstawieniu. Od szeregu lat jest to pierwszy wypadek, że autor warszawski przybył na swą premjerę do Lwowa. Zanotowaliśmy sobie to głęboko w sercu.

Henryk Zbierzchowski.

—o—

Odczyt konsula włoskiego.

Lwów, 15. maja.

Tow. Dante Alighieri urządza w sali Kopernika na nowym Uniwersytecie o godz. 6 w piątek, 16. bm. odczyt pod tytułem „Ferrara Mistica, Creatura del Po", który wygłosi p. konsul król. Italji **Dr. Ferrucio de Luppis.** Odczyt ilustrować będzie bardzo interesujący film, informujący równocześnie o postępach rolnictwa we Włoszech. Wstęp dla członków Tow. D. A. wolny, dla gości 50 gr.

—o—

Pogoda w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 maja. (st) Dziś w nocy na zachodzie Polski i w górach **było bardzo chłodno.** Toruń notował 1 stopień, Grudziądz 3, Bydgoszcz i Kalisz 2, **w Tatrach spadł w nocy śnieg.** Pokrywa śnieżna w okolicy Morskiego Oka wynosiła 6 cm. na Hali Gąsienicowej 22 cm., temperatura 0. **Obfite deszcze spadły wczoraj w Wilnie, Lublinie i Zakopanem.** O godz. 8 rano w Polsce panowała pogoda zmienna, miejscami mglisto, temperatura wahała się od 8 stopni w Zakopanem do 15 w Wilnie, w Warszawie 10. Układ ciśnień barometrycznych nad kontynentem europejskim jest **bardzo nieprzychylny i zagmatwany, drobny płytki niż poprzedzielany małym wyżem.** Naogół pogoda bez zmian, nieco mniejsze zachmurzenia, umiarkowane ciepło, słabe wiatry zachodnie.

—o—

Pielgrzymka polska do Budapesztu.

Lwów, 15. maja.,

W związku z uroczystościami ku czci św. Emeryka odbędzie się w drugiej połowie sierpnia br. 9- (dla młodzieży) i 8-dniowa (dla dorosłych) **pielgrzymka do Budapesztu.** Koszta wynoszą (z Katowic) dla młodzieży 140 złotych, dla dorosłych 170 zł., w czem zawiera się przejazd III kl., kompletne utrzymanie, hotele, ubezpieczenie osób i bagażu, opieka lekarska, przewodnicy, wstępy do muzeów, udział w wycieczkach autami i parostatkami. Zgłoszenia przyjmuje **ks. prałat Józef Gawlina** (Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20). Przy zgłoszeniu podać należy, czy uczestnik zamierza przyłączyć się do pielgrzymki w Warszawie lub w Katowicach, tudzież dołączyć 30 zł., których w razie wycofania się uczestnika kierownictwo pielgrzymki nie zwraca. **W razie większej ilości zgłoszeń ze Lwowa i Wsch. Małopolski, zorganizowana będzie osobna pielgrzymka ze Lwowa przez Ławoczne.**

—o—

Nowe ceny mąki i pieczywa.

Lwów, 15. maja.

Tymczasowy Zarząd gm. król. st. m. Lwowa ustalił **nowe ceny mąki i pieczywa** z mocą obowiązującą od **dnia 15. maja br.** I tak: 1 kg. mąki pszennej 65% w sprzedaży w młynie ma kosztować 64 groszy, u hurtownika 65 gr., w sprzedaży detalicznej 71 gr. 1 kg. mąki żytniej typu urzędowego w młynie lub u hurtownika 33½ groszy. 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 26 gr., w sklepie lub na straganie 28 gr. 1 kg. chleba z mąki żytniej typu urzędowego w piekarni 38 groszy, w sklepie lub na straganie 40 gr. 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem na drożdżach (25% mąki pszennej, 65%-towej i 75% mąki żytniej typu urzędowego) w piekarni 49 gr., w sklepie lub na straganie 51 gr. Ceny bułek bez zmiany. — Magistrat zwraca uwagę, że stosownie do obowiązujących przepisów, na każdym bochenku chleba ma być nalepiona kartka z nazwą firmy piekarni z oznaczeniem mąki, z jakiej chleb został wypieczony, a to chleb żytni ma mieć kartkę z napisem „Chleb żytni — mąka typu urzędowego", lub „Chleb pszenno-żytni 25% mąki pszennej, 75% mąki żytniej".

—o—

Z miasta.

Przygotowanie Tygodnia P. C. K. we Lwowie. Pierwsze posiedzenie w sprawie zorganizowania Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, odbyło się 13. bm. przy licznym udziale i żywem zainteresowaniu zebranych. Uchwalono prosić o Protektorat przedstawicieli najwyższych władz, a przewodnictwo Komitetu Tygodnia przyjęła łaskawie p. Wojewodzina Gołuchowska. Ustalono program, w skład którego wejdą, po uroczystem rozpoczęciu od Mszy św. na intencję prac Czerwonego Krzyża, Pochód propagandowy, pokaz działalności ratowniczej, muzyka na placach, przemówienia, festyn, kwesta uliczna, poranek kinowy etc. Postanowiono również rozwinąć w tym czasie jak najsilniejszą akcję w kierunku jednania nowych członków. Najbliższe posiedzenie ogólne odbędzie się we czwartek, dnia 22. maja, w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego 6/1 p.

Lwów na „Dar Narodowy 3-go Maja". W dniach 3. i 4. maja br. 1) zebrano do puszek za odznaki 3 Majowe 13.000 zł.; 2) Za 78.282 nalepek (wojsko zakupiło 4.400 a 5 gr.) 7.598 zł. 3) Kwesta w Bazylice Archikatedralnej w dniu 3. Maja 264 zł. 4) Za 1000 chorągiewek 200 zł. Sekcja Finansowa Komitetu uprasza te zakłady szkolne, które do dnia 12. maja nie nadesłały pieniędzy za nalepki i odznaki, o wyrównanie należytości.

(.) **Uroczystość święconego u chrześcijańskich kupców.** W niedzielę 11. bm. o godz. 11.30 przedpoł., w sali Kongregacji kupieckiej odbyło się wspólne święcone członków Stow. chrześcij. kupców detailistów przy gromadnym udziale członków i członkiń stowarzysz. Poświęcił dary Boże ks. prof. dr. Szydelski, który następnie wygłosił piękne przemówienie, składając członkom i stowarzyszeniu życzenia. Gdy uczestnicy zasiedli do święconego prezes Stow. Maksymowicz w swem treściwem przemówieniu wezwał wszystkich do wspólnej organizacji, oraz złożył wszystkim serdeczne życzenia. Przemawiali następnie: prezes Kongr. kupieckiej Litwinowicz, wicepr. Pfau, pp. Sołecki, Borowski i inni. Uroczystość odbyła się w miłym nastroju, a uczestnicy wynieśli jak najlepsze wspomnienie.

Miejsce fundacyjne w Domu Studentek. Magistrat rozpisał konkurs na jedno miejsce fundacyjne w Domu Studentek Wyższych Uczelni we Lwowie. O miejsce to ubiegać się mogą niezamożne studentki wyższych uczelni we Lwowie, które są zwyczajnemi członkiniami Koła Studentek Wyższych Uczelni we Lwowie

Uregulowanie chodników pod realnościami l. 59 i 61 przy ul. Łyczakowskiej. Na ostatniem posiedzeniu Komisji technicznej odbytej pod przewodnictwem . Pammera omawiano między innymi sprawę uregulowania chodników pod realnościami l. 59 i 61 ul. Łyczakowska. Ponieważ obie te realności wzniesione są na pagórku i niwelacja terenu pod chodnik wymagałaby w pierwszym wypadku budowy muru oporowego, zaś w drugim wypadku wzmocnienia fundamentów, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszta. Komisja techniczna zgodnie z wnioskiem urzędu technicznego postanowiła nie obniżać w tem miejscu terenu tembardziej, że obie realności, jako liczące około półtorawieku i tak w niedługim czasie będą musiały być zburzone, a wówczas przy wznoszeniu na tem miejscu nowych budów teren będzie musiał być odpowiednio uniwelowany.

—□—

Komunikaty.

Wiec Lekarzy należących do Izby Lekarskiej Lwowskiej dla omówienia spraw podatkowych odbędzie się 17. bm. o g. 6-tej popoł. w sali Rady miejskiej m. Lwowa.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 16. bm. o godz. 6. wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego.

Komunikat AKTSL. Już w sobotę, 17. bm. o g. 21 w salach Domu Oświatowego, ul. Czarnieckiego l. II. p. odbędzie się Wiosenna Zabawa Taneczna z częścią artystyczną i niespodziankami.

Polskie Towarzystwo neofilologiczne urządza posiedzenie sekcji romanistycznej w piątek, 16. bm. o godz. 18-tej w sali Seminarjum francuskiego Uniwersytetu, ul. Marszałkowska, parter. Referat wygłosi dr. H. Mehlberg p. t. „Bergson jako pisarz". Goście mile widziani.

Doroczne walne zgromadzenie członków Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego odbędzie się 24. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali „Strzelnicy".

Nadzwyczajny walny Zjazd członków Chrześc. Związku zaw. ukwal. pracowników młynarskich we Lwowie odbędzie się 18. bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej l. 2 b.

Bibljoteka Słuchaczów Prawa zawiadamia, że począwszy od dnia 15. bm. urzęduje tylko we wtorki, czwartki i soboty od 12 do 13 godziny.

Inwalidzi i wdowy wojenne chcący wysłać dzieci uczęszczające do szkół w wieku od lat 8—15 — na kolonje letnie, winni się zgłosić jaknajrychlej w Zarządzie Wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Lwowie przy ul. Piekarskiej 24. I. p.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Okradziony w tramwaju.** Kazimierz Bryła, em. dyrektor Zakładu karnego we Lwowie doniósł policji, że wczoraj w tramwaju Nr. 1, skradziono mu złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 400 zł.

(—) **Schwytanie złodzieja na gorącym uczynku.** Wczoraj przed południem znany złodziej mieszkaniowy Stanisław Ciepły, włamał się na strych realności, przy ul. Kopernika 3 i przy pomocy łomu usiłował rozbić przegródki strychowe. W samą porę jednak został spostrzeżony, wobec czego rzucił się do ucieczki, lecz na ulicy został ujęty przez posterunkowego.

(—) **W aresztach policyjnych** przy ul. Jachowicza spoczęli wczoraj: Stanisława Burdun, Aniela Zarzycka i Anna Goldstein za kradzież materji wartości 150 zł. ze sklepu Ottona Perla, pl. Smolki 4, Bronisław German za kradzież palta wartości 150 zł. na szkodę Marjana Paszkowskiego, oraz Katarzyna Bielak za kradzież gotówki 510 zł. na szkodę Jacka Semeńki z Konopnicy pow. Lwów.

(—) **Wielka awantura w restauracji.** Wczoraj do restauracji Maurycego Rada, przy ul. Gródeckiej 67, przybyli Kazimierz Pelczar, Wacław Piotrowski, Eugenjusz Choduk i Włodzimierz Kmietków, którzy wywołali tam awanturę i zdemolowali cały lokal, wyrządzając właścicielowi wielką szkodę. Awanturników sprowadzono do komisarjatu i po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

Odpowiedź Redakcji.

Czytelnicy w Sokalu. — Zażalenie skierowaliśmy do Dyrekcji Poczt. Na przyszłość zasadniczo i dla pewniejszej skuteczności reklamacji prosimy o podpisywanie listów nazwiskami.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w maju.

Trzeci Maja wypadł u nas z coroczną okazałością, nie wznosząc się jednak niczem ponad poziom przeciętności. Piękny obchód odbył się w „Rodzinie Policyjnej", gdzie dzieci posterunkowych odegrały dwie sztuczki przy dźwiękach własnej orkiestry smyczkowej.

Budżet miejski został przyjęty na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Wyraża się on w sumie wydatków zł. 1.318.308, w sumie zaś dochodów zł. 1,318.404.

Zmiana w kierownictwie urzędu podatkowego. Długoletni naczelnik urzędu podatków i opłat skarbowych, nadradca p. Gustaw Liebhart ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska. W ustępującym traci urząd wzorowego administratora i kierownika, a miasto rzadki typ urzędnika, który umiał pogodzić obowiązki urzędowe z obowiązkami obywatelskiemi. — Tymczasowe kierownictwo urzędu objął referendarz p. Gutowski ze Lwowa.

Huculska miłość. W Żabiu-Ilcia (pow. kosowski) zastrzeliła hucułka, Paraska Ostafijczuk hucuła Pyłypa Bryndzaka, oddawszy doń w lesie śmiertelny strzał z karabinu. Zbrodnia popełniona została na tle zawiedzionej miłości. Sprawczynię aresztowano.

Tragiczny wypadek. Podczas zabawy utonął w kopance na wapno 5-letni Romuś Zubrzycki, jedyny syn kolejarza, cieszącego się tu ogólną sympatją. Tragiczny i nieoczekiwany skon dziecka, rokującego najlepsze nadzieje, wywołał szczery żal i żywe współczucie dla ciężko dotkniętych rodziców. Kopanka należała do niejakiego Kukurby, który za niezabezpieczenie jej pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno-sądowej.

Kronika rohatyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn, w maju.

Tegoroczne święto 3-go Maja obchodzono w naszem mieście bardzo uroczyście. W przeddzień święta ulicami miasta przeciągały tłumy ludności, orkiestra i oddziały przysposobienia wojskowego z pochodniami. W dzień święta o godz. 9 na rynku przed pomnikiem Mickiewicza zebrały się oddziały P. W., „Strzelca", „Sokołów", harcerzy, policji, cechów i straży pożarnej. Następnie p. Stanisław Harmata, starosta powiatowy, w towarzystwie p. kap. Krzyżanowskiego odebrał raport od p. por. dr. Piątkiewicza. Po odegraniu hymnu narodowego oddziały odmaszerowały do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Równocześnie między godz. 9 rano w świątyniach innych wyznań odprawione zostały uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwie do tłumnie zebranej ludności miejscowej i z okolicznych wsi przemawiał p. Fr. Biesiadecki. Po przemówieniu odbyła się przed tutejszemi przedstawicielami władz defilada oddziałów. Uwagę zwracała dziarska postawa oddziałów P. W. i Strzelca, a jest to zasługą nowo przybyłego p. kap. Krzyżanowskiego, który swoją wytężającą i sumienną pracą potrafił tutejsze oddziały P. W. i Strzelca doprowadzić do doskonałości. O godz. 12 odbyła się w „Sokole" uroczysta akademja. Wieczorem odbyła się Zabawa ludowa.

Przyjazd p. ministra spraw wewnętrznych. Dnia 6. bm. bawił w naszem mieście p. minister spraw wewnętrznych Józewski uroczyście witany przez reprezentantów władz miejscowych, oddziały hufca szkolnego, Strzelca, oraz tłumnie zebraną publiczność. Po odebraniu raportu i po przeprowadzeniu lustracji tutejszego starostwa p. minister wyjechał w kierunku Brzeżan witany po drodze przez oddziały Strzelców tut. powiatu.

Sprzeniewierzenie. Onegdaj znikł w tajemniczy sposób zabrawszy ze sobą z tutejszej kasy 2.419 zł. Ilja Wasyljewicz Sików, inkasent elektrowni miejskiej.

J.

Ze sportu.

W obliczu wiosennego sezonu wyścigowego.

Lwów, 15. maja.

Dnia 24. bm. nastąpi **inauguracja tegorocznego wiosennego sezonu wyścigowego.**

Wyścigi zajmują w annałach miasta naszego **specjalną kartę.** Przed wojną odgrywały one w życiu towarzyskiem Lwowa **pierwszorzędną rolę** i tworzyły jedną z największych **atrakcyj sezonu.** Każdorazowa zapowiedź ich wywoływała też w szerokich sferach ludności żywe **poruszenie**, oznaczały one bowiem urozmaicenie **codziennej szarzyzny**, oraz wydatne wzmożenie tętna ówczesnego życia.

Tor Cetnera stawał się **punktem zbornym najwytworniejszych kół miasta**, gremjalnie zjeżdżało ziemiaństwo, to też w dniach tych rojno i gwarno było w lokalach i na ulicach Lwowa.

Wojna położyła **kres idylli.** Znikł z powierzchni **tor wyścigowy**, nie czas było na hodowlę **rasowych koni.** W stadninach i stajniach potworzyły się **wyrwy**, których pierwsze lata powojenne **nie zdołały uzupełnić.** I dziś chów koni cierpi wciąż jeszcze pod wpływem **wojennych uszczerbków**, zwolna jednak dzięki usilnej, **wytrwałej pracy**, następuje poprawa. Obserwujemy ją **najwidoczniej właśnie na terenie Lwowa**, który pogrzebawszy całkowicie **wielką tradycję wyścigową** lat **przedwojennych** zmuszony był rozpocząć pracę swą znów od podwalin. Wysiłki organizacji i jednostek **nie pozostały bez rezultatu.** Zwolna powstał **nowy tor**, nie ustępujący bynajmniej urządzeniami i jakością **najlepszym zagranicznym**, **ożywił się ruch wyścigowy**, zwiększyły się konkurencje.

Tegoroczny sezon wyścigowy ma wszelkie dane, by stać się **potężnym krokiem naprzód** w drodze do ostatecznego celu, tj. regeneracji **dawnej świetności.** Zgłoszenia, które napłynęły już do M. T. Z. przedstawiają się **bardzo dobrze** (około 200 koni), również obsada jakościowo będzie **pierwszorzędna**, tak, że tegoroczne wyścigi **stracą cechę wybitnie lokalnej atrakcji, a staną się wydarzeniem skupiającem na sobie uwagę całej zainteresowanej koniarstwem Polski.**

Państwowy Instytut pedagogiczny.

Lwów, 15. maja.

W roku szkolnym 1930 - 31 zostanie uruchomiony w Warszawie dwuletni Państwowy Instytut Pedagogiczny, którego zadaniem będzie **kształcić czynnych nauczycieli szkół powszechnych dla celów szkolnictwa powszechnego w kierunku pogłębienia ich studjów pedagogicznych.**

O przyjęcie do Instytutu mogą ubiegać się stali nauczyciele publicznych szkół powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich i szkół specjalnych z ukończonym Wyższym Kursem Nauczycielskim lub innemi analogicznemi studjami.

Podania o przyjęcie na pierwszy rok studjów w Instytucie Nauczycielskim należy wnosić drogą służbową do Ministerstwa W. R. i O. P. w terminie do 1 czerwca br. i zaopatrzyć w następujące załączniki: własnoręczny życiorys, świadectwa szkolne i egzaminacyjne, odpis wykazu stanu służby, wykaz lektury i deklarację.

Lord Birkenhead plagjatorem.

Lwów, 15. maja.

(=) Znany uczony **profesor Haldane,** omawiając książkę lorda Birkenheada, w której przedstawił wygląd świata **w roku 2030,** zarzucił mu plagjat. Wskazał mianowicie aż 54 identycznych miejsc, zawartych w książce Birkenheada oraz w ostatniem dziele Haldane'a. Sprawa ta rozeszła się w Anglji **szerokiem** echem i żywo jest omawiana przez **prasę londyńską.** Lord Birkenhead zapowiedział **dłuższą odpowiedź,** która oczekiwana jest rzeczywiście **z ogromnem zainteresowaniem.**

Na srebrnym ekranie.

Kino Kopernik: „Zapomniane twarze", dramat i „Związek podlotków" komedja.

Lwów, 15. maja.

(?) Po dłuższej przerwie ukazał się na ekranie Kina Kopernik naprawdę dobry dramat. „Zapomniane twarze", to bowiem najlepszy film tegorocznej produkcji Paramountu. Wśród powodzi filmów niemych wyróżniają się „Zapomniane twarze" nieprzeciętnym scenarjuszem, który przykuwa uwagę widza od pierwszej do ostatniej sceny, oraz świeżością pomysłów bardzo dobrego reżysera. Powodzenie swoje zawdzięcza film przedewszystkiem sprawnej reżyserji, która wycisnęła swe piętno również i na grze aktorów. W czołowych rolach wystąpili znany tragik Clive Brock, oraz niezrównana w typach kobiet demonicznych Olga Bakłanowa. Pozatem występuje w filmie tym urocza Mary Brian i Wiliam Powell, którego gra wypadła jednak nieoczekiwanie słabo.

Komedja, która nosi wiele obiecujący tytuł „Związek podlotków" nie zachwyciła. Scenarjusz słaby, do przesady naiwny, a gra artystów przeciętna, konieczne są skróty. Również ilustracja muzyczna komedji nie miała odpowiedniego tempa. Na szczęście film „Zapomniane twarze" jest tak dobry, że przy nim bledną wszystkie mankamenty komedji.

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

Składki.

M. K. dla Duldiga zł. 3.—.

Marja C. H. Na rodzinę sierocą 12.—.

Dla opuszczonej Dr. L. Z. 5.—, Jan Nieczuja, Krehowice 2.—, Z. J. 2.—.

Dla wdowy po inżynierze Jan Nie-Nieczuja, Krechowice 2.—, Z. J. 2.—.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Komisja cennikowa drzewna przy Izbie p zemy łowo-handlowej we Lwowie.

Lwów, 15. maja.

W dniu 10. bm. odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej we Lwowie konstytuujące posiedzenie komisji cen nikowej drzewnej, ustanowionej na r. 1930. W skład komisji wchodzą prócz przedstawicieli Izby, delegaci Syndykatu interesentów drzewnych, Okręgowej Dyrekcji robót publicznych we Lwowie, Dyrekcji lasów państwowych, Szefostwa inynierów i saperów, Magistratu m. Lwowa, Stowarzyszenia budowniczych, Małopolskiego Towarzystwa rolniczego i Małopolskiego Towarzystwa leśnego. Przewodniczącym komisji wybrany został r. dr. **Paweł Csala**, zastępcami przewodniczącego: **r. inż. Arnold Kolischer, inż. Jan Szczygielski oraz Samuel Poliak.**

B lans handlu zagr. za kwiec eń

Warszawa, 14. maja. (PAT). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, **bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z woln. m. Gdańskiem w kwietniu br.** przedstawiał się następująco: Przywieziono 281.658 ton towarów. Wartość przywozu wyniosła 179.415.000 zł. Wywieziono 1.353.640 ton towarów, wartości 208.949.000 złotych. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło w kwietniu 29.548.000 zł.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14. maja.

Na Giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany, tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. maja.

Na Giełdzie zbożowej zastój w obrotach, tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. maja. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111. 5 proc. pożyczka dolarowa 62.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 87.25, 10 proc. pożyczka kolejowa 101.75, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86.50, Gdańsk 172.85, Londyn 43.24, N. Jork 8.88.9, Paryż 34.91, Praga 26.36.50, Szwajcarja 172.03, Sztokholm 238.65, Wiedeń 125.44, Włochy 46.66, Berlin 212.85.

Bank Polski 172, Bank Zachodni 75, Bank Zw. Sp. Zarob. 72.50, Elektr. Dąbrowa 50, Częstocice 33.50, Firlej 36, Węgiel 52.50, Cegielski 50, Lilpop 28.75, Modrzejów 11.30, Nerolin 60, Ostrowiec 62, Starachowice 20.25, Haberbusch 113, Spirytus 22.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 14. maja. (PAT.) Amsterdam 284.68, Belgrad 12.49.75, Berlin 168.92, Bruksela 98.85, Budapeszt 123.70, Bukareszt 4.20.25, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.40.75, Madryt 86.50, Medjolan 37.14, Nowy Jork 707.85, Oslo 189.35, Paryż 27.76, Praga 20.97.50, Sofia 5.12 i siedm ósmych, Sztockholm 189.75, Warszawa 79.63, Zurych 136.89, Amerykańskie 704 i trzy czwarte, Niemieckie 168.67, Francuskie 27.68, Włoskie 37.10, Jugosłowiańskie 12.45, Polskie 79.63, Szwajcarskie 136.54, Czeskie 20.94.50, Węgierskie 123.92, Renta lutowa 181, Renta koronowa 175, Dunaj, Sawa, Adria 9.19, Bankverein Wien 18.40, Credit Oesterreich 51.—, Escompte Niederoesterr. 170.—, Länderbank 27.10, Merkurbank 20.50, Na tionalbank Oesterr. 330, Dunaj, Sawa, Südbahn 14.55, Lwów-Czerniowce 47.—, Browary 112.—, Rima 89.50, Zieleniewski 41.—, Galicja 27.30, Alpiny 30.02, Galiz. Montanwerke 12.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. maja. (PAT.) Paryż 20.28 i jedna czwarta, Londyn 25.12.75, N. Jork 5. 17.15, Bruksela 72.17.50, Włochy 27.11.50, Hiszpanja 63.15, Amsterdam 208, Berlin 123.40, Wiedeń 72.91, Sztockholm 138.65, Oslo 138.25, Kopenhaga 138.25, Sofja 3.74.50, Praga 15.32.50, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.32.50, Białogród 9.12.50, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenes Aires 198.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14. maja. (PAT.) N. Jork 485.90, Paryż 123.88, Berlin 20.36.25, Montreal 486.68, Hiszpanja 39.80, Amsterdam 12.08 i trzy szesnaste, Bruksela 34.81 i jedna ósma, Włochy 92.68, Szwajcarja 25.12.50, Kopenhaga 18.16 i jedna ósma, Sztockholm 18.12, Oslo 18.16.25, Helisngfors 192.95, Praga 164.95, Budapeszt 27.80, Belgrad 275, Sofja 670.50, Rumunja 817.75, Lisbona 108.25, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.45, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. maja. (PAT.) Londyn 123.89 N. Jork 25.49.50, Bruksela 355.75, Hiszpanja 311.50, Włochy 133.65, Szwajcarja 493.25, Kopenhaga 682.00, Amsterdam 1025.50, Oslo 682.25, Sztockholm 684, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 359.50, Berlin 608.50.

OBROTY P[illegible]

Lwów, 14. maja.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, 8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.89.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50. fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.73.00, funty 43.10—43.70, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 35.60—36.20, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.52.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.20—2.30, kopiej-

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 15. maja 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja z Warszawy: „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni“. — „Dziecko, które się nudzi“ — wygł. p. Wanda Pełczyńska. 12.40—1.00 Transmisja koncertu szkolnego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, Marja Modrakowska (sopran), Tomasz Jaworski (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. 1. a) Fr. Smetana Uwertura do op. „Sprzedana narzeczona“, b) Dworzak: Taniec słowiański g-moll, odegra orkiestra. 2. a) Z. Fibich: Poemat, b) A. Dworzak: Humoreska, c) F. Drdla: Serenada odegra p. T. Jaworski. 3. Jarosław Krzeczka: 3 bajki: a) O nieposłusznych koźlętach, b) Gadka o kogutku i kureczce, c) Żuraw i czapla odśpiewa p. Modrakowska. 4. Wł. Żeleński: Suita polska: a) Polonez, b) Krakowiak, c) Mazur odegra orkiestra. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Wykonawcy: Janina Gluzińska-Makuszyńska (sopr.), Janina Wysocka (fort.), Tadeusz Ochlewski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie Piotr Rytel. 1. C. Franck: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian: a) Allegretto ben moderato, b) Allegro, c) Recitative fantasia, d) Allegro poco mosso. 2. a) M. Duparc: Lamento, b) M. Ravel: Chanson de la mariae, c) E. Chausson: Apaisement (ukojenie), d) Cl. Debussy: Mandoline odśpiewa p. Gluzińska-Makuszyńska. 3. a) Cl. Debussy: La fille aux cheveux de lin, b) Fr. Poulenc: Deux mouvements perpetuels, c) M. Ravel: Rigaudon odegra p. Wysocka. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.25 „Gadki podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Doruli tr. z Krakowa. 19.35 Rozmaitości, komunikaty. 19.58. Sygnał czasu i hejnał. 20.10. Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Jadwiga Hejdukowska (śpiew), Zofja Adamska (wiolonczela) Jadwiga Adamska-Grossmannowa (skrz.) i Salomea Eibenschützowa (fort). Dyr. B. Waliek-Walewski (akomp.). 1. a) Vivaldi: Un certo non so chi...

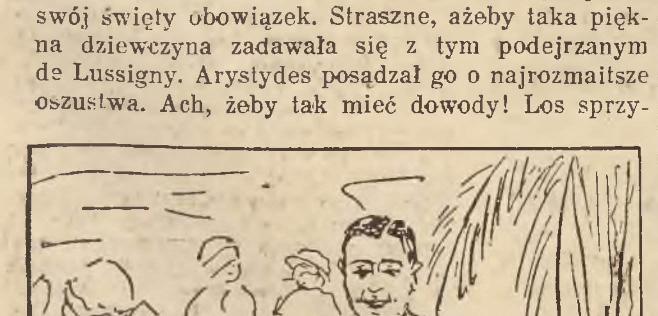
Do [illegible] się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn [illegible] Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“. (Bliższy adres znany [illegible]).

21

J. W. LOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

Arystydes skierował się w stronę kawiarni na placu Carno z uczuciem człowieka, który spełnił swój święty obowiązek. Straszne, ażeby taka piękna dziewczyna zadawała się z tym podejrzanym de Lussigny. Arystydes posądzał go o najrozmaitsze oszustwa. Ach, żeby tak mieć dowody! Los sprzyjał mu. Przy jednym z bliższych stolików na tarasie kawiarni siedział młody przystojny brunet nad nienaczętym kuflem piwa. Dostrzegłszy Arystydesa uśmiechnął się przyjaźnie i skinął głową.



...przy jednym z bliższych stolików na tarasie kawiarni siedział młody przystojny brunet nad nienapoczętym kuflem piwa.

— Dzień dobry, sir, — zawołał. — Może się pan przysiądzie do mnie?

Arystydes przyjął zaproszenie. Młodzieniec był również hotelowym jego sąsiadem, niejakim Eugenjuszem Millerem z Atlanty. Liczył lat dwadzieścia ośm i był właścicielem wielkiej fabryki szyb okiennych. Poraz pierwszy przebył on Atlantyk przed sześciu tygodniami i postanowił pozostać czas pewien w Aix-les-Bains, gdzie poznał również hrabiego de Lussigny. Od pierwszego wejrzenia uczuł wielką sympatję dla Arystydesa.

— Spoglądam na Europę, jak na miejsce, gdzie ludzie nie mają o niczem pojęcia, — rzekł Miller. — Wszyscy moi ziomkowie powinni tu przyjechać, aby się nauczyć sprytu. Nawet taki hrabia potrafił mnie wczoraj zapędzić w kozi róg. Oczyścić mnie z dwóch tysięcy pięćset dolarów...

— W jaki sposób? — zapytał Arystydes.

— „Ecorte“.

Arystydes uderzył pięścią w stół i począł kląć po prowansalsku, z czego oczywiście Miller nie zrozumiał ani słowa; wiedział tylko, że jeżeli tamten przeklina, to znaczy, że z nim współczuje.

— Ecorte! — zawołał Arystydes. — Pan grał w ecorte z Lussigny'm? Ależ, drogi mój przyjacielu, czy pan ma wogóle pojęcie o ecorte?

— Owszem, trochę, — odparł Miller. — Grywałem w to z siostrą, gdy byłem dzieckiem jeszcze.

— A czy zna pan les regles du jeu?

— Co takiego?

— Formalne prawidła gry, — jak odrzucać, jak dokupywać.

— Nigdy o nich nie słyszałem, — odparł Eugenjusz Miller.

— Są one tak absolutne, jak kodeks Napoleona, — zawołał Arystydes. — Nie znając ich, grać pan nie możesz. Tak samo jakbyś pan grał w szachy, nie mając pojęcia o ruchach.

— Nic na to nie poradzę, — westchnął młodzieniec.

— Nie graj pan więcej w ecorte.

— Muszę?

— Comment?

— Muszę. Obiecałem dać rewanż dziś popołudniu w moim pokoju hotelowym.

— Ależ to jest szaleństwo!

Szeroki ruch Arystydesa wywołał prawdziwe spustoszenie na tacy z napojami, którą kelner niósł właśnie do sąsiedniego stolika.

— Ależ to szaleństwo! — powtórzył, załatwiwszy kwestję pieniężną za potłuczone szklanki i kieliszki. — Nie może on przecież ostrzyc pana, jak pierwszą lepszą owcę.

(C. d. n.)

b) Durante: La danza, c) Haydn: Nimfa d) Haydn: Wspomnienie — p. Jadwiga Hejdukowska. 2. Beethoven: Trio op. 97, b-dur — pp. Zofja Adamska, Jadwiga Adamska-Grossmanowa i Salomea Eibenschützowa. 3. J. Wertheim: a) Czarne motyle, b) Rodzinny dom, c) Nadszedł maj, d) Nad wszystkiem co jest — p. J. Hejdukowska. 4. Dobri Christow i Petho Naumow: Bułgarskie pieśni ludowe p. Jadwiga Hejdukowska. 5. J. Brahms: Trio c-moll op. 101 — pp. Zofja Adamska, Jadwiga Adamska-Grossmannowa i Salomea Eibenschützowa. 6. Polskie pieśni ludowe w opracowaniu Felicjana Szopskiego — p. Jadwiga Hejdukowska. 21.30 Transmisja z Krakowa: Słuchowisko literackie. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w Krakowie — orkiestra pod kier. Pewznera.

WARSZAWA 16.15. Muz. z płyt gram. **LIPSK** 13.00. „Zemsta nietoperza" operetka J. Straussa. **LONDYN** 21.00. „The man of dest iny" — sztuka Shaw'a. — **MORAWSKA OSTRAWA** 20.55. Wieczór śląski. **BRATISLAVA** 18.00. Koncert. — **BRNO** 21.10. Orkiestra. **SZTUTGART** 19.35. Pieśni ludowe Lotaryngji. 22.00 Wieczór indyjski. **HAMBURG** 19.25 „Hans Heiling" opera romantyczna H. Marschnera. **BUKARESZT** 20.00. „Manon" opera. **RZYM** 21.02. Wieczór muz. włoskiej. — **PRAGA** 21.30. Recital fort. Stepanowej-Kurzowej. Utwory Smetany. 22.15. Konc. z Pałacu Baranka. **OSLO** 20.30. Recital wokalny Erlinga Krocha (tenor). **WIEDEŃ**. 20.00. Przebrzmiałe komp. Jana Strassa w wyk. Kwartetu Tauntenhayn chóru i solistów. **MONACHJUM** 16.25. Recital fort. Anny Diany Freda. Muz. włoska. **BUDAPESZT** 19.25. „Falstaff" — opera kom. Verdiego. **LUBLANA** 19.30. Transmisja z opery. **PARYŻ**. 21.00. „Politian" (hrabia Leicesteru) — Edgara Poe'go. Muz. Zubalowa.

Piątek, dnia 16. maja.

WARSZAWA. 16.15. Muz. z płyt gram. **LIPSK** 16.30 Koncert. Teodor Blumer i drezdeński kwartet smyczkowy. **LONDYN** 21.35. „Parsifal" — op. Wagnera (akt II). **MORAWSKA OSTRAWA** 12.35. Koncert południowy. **KRÓLEWIEC** 16.30 Koncert. **KOPENHAGA** 21.50. Wieczór Mozarta. **WROCŁAW** 21.30. „Bajka w śniegu" — operetka R. Stolza. **BRNO** 1630. Koncert kwartetu morawskiego. — 19.30. „Mignon" — opera Thomasa. — **HAMBURG** 20.40. Premjera „Storm Aewer See" — słuchowisko L. Hinrichsena. **FRANKFURT** 16.45 Koncert popul. hiszp. franc. **BUKARESZT** 20.00. Konc. symf. **BERN** 20.30. Konc. radjoork. z udz. Salvatore Salvati'ego. **RZYM** 21.02. „Domek trzech dziewcząték" — operetka Schuberta. **PRAGA** 16.30. Muzyka kameralna. 19.00. „Pocztyljon z Lonjumeau" — op. kom. Adama. **OSLO** 20.00. Konc. symf. **MEDJOLAN** 20.30. Konc. symf. pod dyr Fedrolego. **WIEDEŃ** 16.30. Konc. solistów. 17.15. Prof. Stella Wang-Tindl (fort.) odegra Keinzla — „Dichterreise". 20.00. „Ludzie w półmroku". **MONACHJUM** 20.40. „Rokoko". **BUDAPESZT** — 17.00. Muz. na cytrach. 18.25. Muz. kameralna. **LENINGRAD** 19.00. Transm. z Filharmonji lub Opery. **PARYŻ** 21.45. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego **HILVERSUM** 20.40. „Wesele Figara" — opera Mozarta.

OGŁOSZENIA

PENSJONATY i LETNISKA

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny wytworny pensjonat

SANATO

w uroczem położeniu, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, holl, fortepian, bibljoteka, kort tenisowy, łazienka, bieżąca ciepła i zimna woda. — Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. — Osobny stół dla djabetyków. — Zamówienia przyjmuje Zarząd do 16. maja, Lwów, ul. Czarneckiego l. 3., mieszkanie 5, od 3—6-tej, po 16. maja w Niemirowie. — Ceny przystępne. — Prospekty na żądanie. 4362-?

Szczęście i bogactwo

750.000 za 10 zł.

zdobędzie każdy, kto natychmiast nie zwlekając, nadeśle do **Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33**, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do **I-ej Klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterji**, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego **Astrologa Szyllera-Szkolnika**, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji, po uprzedniem wpłaceniu lub przekazem pocztowym należności za: **¼ losu zł. 10, ½ losu zł. 20, 3/4 losu zł. 30, cały los zł. 40 do P. K. O. za Nr. 16.301.** O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast. Zamieniamy stawki na inne losy bez żadnej dopłaty. UWAGA: do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Upraszamy o wyraźne podanie nazwiska i adresu. **Co drugi los wygrywa!**

Ciągnienie odbędzie się 17. i 19. maja 1930 r.



Niemirów-Zdrój

PIERWSZORZĘDNY WYTWORNY PENSJONAT

„Jedynaczka"

poleca pokoje urządzone z pościelą, światłem, wodą gorącą, całodziennem wykwintnem utrzymaniem i staranną usługą od 20-go maja 1930 roku. Urządzenie wodociągowe w budynku. Zamówienia przyjmuje do 19-go maja Zarząd, Lwów, Z. Chrzanowskiej 11 a, II. p. na prawo, mieszk. Nr. 1. codziennie od 12-ej do 4-tej popoł. 4481-?

NA LIPIEC lub sierpień poszukuję pomieszczenia dla 1 osoby — leśnictwo lub dwór — okolica górska — kolej na miejscu lub w pobliżu — wikt domowy. Zgłoszenia do Adm. pod „Letnisko 2." 4641-2

TATARÓW n. Prutem. Pensjonat Lilja na L. Romaszkanowej, otwarty od 1. czerwca. 4639-3

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ. Pensjonat „Sienkiewiczówka", budynek T. S. L. poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem na żądanie kuchnia jarska i karlsbadzka. Pokoje 2 osobowe, a kilka wyjątkowo dużych mogą pomieścić kilka osób, ceny bardzo przystępne na maj i czerwiec. Położenie najzdrowsze otwarte — dużo słońca blisko „Naftusi" Zarząd. 4599-3

JAREMCZE

„Kamień Dobosza"

willa „SŁONECZNA" położona nad Prutem — poleca pokoje z całem utrzymaniem. Od 15. maja przez czerwiec i wrzesień ceny zniżone.

JASTRZĘBIA GÓRA — PEŁNE MORZE. HOTEL-PENSJONAT „BAŁTYK" i PENSJONAT „JASNA". Komfortowe urządzenie, dancing, tenis. Stałe połączenie autokarami z Gdynią. Sezon od 1. czerwca do 15. września. W czerwcu ceny zniżone. Zamówienia: Warszawa, Polna 78. m. 2. 4123-7

NAD MORZE. Jastarnia, pensjonat „Wielkopolanka". Pokoje jeszcze wolne z bardzo dobrem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia Malinowski, Bydgoszcz, Ossolińskich 8. 4596

LETNISKO w Karpatach nad rzeką Stryj wynajmuje słoneczne pokoje wraz z dostatniem pięciorazowym posiłkiem po 7 zł. dziennie. Dwór Komarniki, p. Beryniя. 1665-3

W NIEMIROWIE, uzdrowisku siarczanoborowinowem, poleca pierwszorzędny pensjonat „Zalesie" pokoje słoneczne, z komfortem, kuchnia wykwintna. Maj, czerwiec 8—9 zł. 4667-4

JAREMCZE znany pensjonat „Hucułka". Poleca od 15. maja słoneczne pokoje wraz z całem, wykwintnem utrzymaniem. Maj, czerwiec, wrzesień, ceny znacznie zniżone. Wiadomość: Róża Wittlinowa, Potockiego 40. tel. 70—16. 4658-3

LETNISKO Radłowice, Małopolska, przy stacji Sambor odległej od 2½ km. poczta Sambor. Telefon. 23 pokoje duże, słoneczne, z ładnemi widokami na góry, stary park, kąpiele w Dniestrze, tenis, wykwintna kuchnia, cena 9 zł. od osoby, otwarty od 20. maja. Zgłoszenia przyjmuje Władysław Barański, Radłowice p. Sambor. 4669-8

NIEMIRÓW - ZDRÓJ. Pensjonat „HERA" poleca piękne, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Kuchnia pod zarządem doskonałego kuchmistrza. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: Pensjonat „Hera", Niemirów-Zdrój. Sezon od 20. maja. 4691-3

PORADY LEKARSKIE

B. lek. szpit. wied.
DR. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle. 4657-4

SPECJALISTA chorób zębów i jamy ustnej lekarz dentysta H. Pass, Krótka 2. róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne PT. Kolejarzom, Pocztowcom i Urzędnikom po cenach zniżonych na dogodne raty. 4449-7

NAUKA I WYCHOWANIE

KTO mi udzieli lekcji rysunków. Zgłoszenia do Adm. pod „Konstrukcyjne". 4672

MATRYMONJALNE

OŻENIĆ się lub wyjść za mąż najłatwiej mając gotówkę, którą osiągnąć możesz kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hławskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu. 3755-8

POSADY POSZUKIWANE

SZOFER monter, zdrów, trzeźwy, pilny i sumienny z praktyką może prowadzić różne motory stałe, poszukuje posady, może być na wyjazd. Łaskawe zgłosz. do Adm. „Gaz. Porannej" pod „Trzeźwy". 4651-2

INTELIGENTNA osoba z dobrego domu z niemieckiem zdolna wychowawczyni gospodyni szuka posady we Lwowie. Zgłosz. „Pierwszorzędna siła" Biuro Ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4639

BUCHALTER i korespondent polsko-niemiecki, znający wszelką manipulację biurową poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Doktór praw". 4684

KANDYDAT notarjatu z prawem substytucji zmieni posadę. Reflektuje na posadę stałą, ewentualnie substytucję. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować do Adm. „Gazety Porannej" pod „Dla kandydata notarjatu". 4495-7

KORESPONDENT samodzielny polsko-niemiecki, biegły maszynista, znajomość buchalterji, poszukuje posady także półdniowej. Łaskawe zgłoszenia „Fachowy" Administracja. 4681-3

OSOBA lepsza szuka posady do pielęgnacji Pani lub do dwóch osób, zajmie się kuchnią i gospodarstwem. Pod „Praca". 4673

INTELIGENTNA kucharka przyjmie zajęcie w pensjonacie do 30 osób w zakładzie kąpielowym. Ul. B. Głowackiego 5, I. p. dla kucharki, ganek na prawo. 4686-2

SZOFER-LOKAJ z dobremi poleceniami z 8-miesięczną praktyką garażową poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Ja". 4700-2

POSADY WOLNE

SAMODZIELNEJ buchalterki-bilansistki a zarazem korespondentki poszukuje się. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw: Odlewnia dzwonów Braci Felczyńskich, Przemyśl, Krasińskiego 63. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4607-3

TECHNIK-DENTYSTYCZNY, biegły w robotach złotych, kauczukowych, lanych oraz modelowaniu, poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia: Zakład Dentystyczny, Krótka 15. od 5—7 wiecz. 4595

POSZUKUJĘ bardzo uzdolnionej panny do krawieczyzny damskiej. Lwów, Listopada 19. 4697-2

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4184-13

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś wejść:

NOCKO FRANCISZEK, Złoczów.
KWIATKOWSKI SZCZEPAN, Kraków.
KWITNIOWSKI BRONISŁAW, Cieszanów.
LIEBHARDT EUGENJUSZ, Delatyn.
OCHOCKA ANNA, Tarnowskiego 4.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

MIESZKANIA i SKLEPY

KOPERNIKA 5. parter, 2 pokoje na biuro cel handlowo-przemysłowy zaraz do wynajęcia. 4671-?

Lokal biurowy

38 ubikacji, system kurytarzowy, wszystkie pokoje frontowe, centralne ogrzewanie, śródmieście do wynajęcia. Zgłoszenia pod adresem: Jan Krajewski, Lwów, Szpitalna 1. 4578-5

KUPNO SPRZEDAŻ

PIERZE i PUCH wiejski
Władysław Weber Lwów Batorego 2
3047

PIĘKNY rasowy chart rosyjski do odstąpienia, telefon 12.07. 4546-3

SZPARAGI co dzień świeżo cięte, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. Od godziny 16—18 z wyjątkiem świąt i niedzieli. 4183-15

OKAZYJNIE do sprzedania 1 para koni (szpaki), 1 powóz otwarty, 1 kareta, 2 pary uprzęży. Oglądnąć można Finkelstein i Fehl, Lwów, Słoneczna 47. 4704

ANTYCZNA serwantka mahoniowa z miniaturami okazyjnie do nabycia. Chorążczyzna 18, drzwi 5. 4699

CHART moskiewski, roczniak do sprzedania. Zgłoszenia: Urbanowicz, Wronowska 8, 2-gie podwórze. 4696

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę inwalidzką nr. 24280/28 wydaną przez PKU. Sambor na nazwisko Snopek Józef. 4659-3

ZGUBIONO książeczkę wojskową na imię Andrzej Kinyk z Mokrzan. 4655-3

PIEGI, wągry, zbyteczne włosy, trwale usuwamy. Barwienie trwałe brwi. Najnowsze systemy stosujemy. Kosmeo, Mikołaja 7. 4612-3

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., szafki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów. Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269-30

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 2705-30

MOSKWA JAN, 1904, Zaborów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową PKU. Sanok. 4670

KUCHENNY kredens, stół, taboret, 2 stolnice 100 zł. wykonuje stolarnia Łyczaków 22. 4674-4

Humor.



— Czego pan szuka?...
— Mego klucza, który tam zgubiłem...
— W takim razie dlaczego go pan tutaj szuka?
— Bo tam ciemno, a tutaj jasno...



NALEŻY STOSOWAĆ

Crème Simon

na skórę wilgotną po umyciu.
Nie zawierając składników tłustych, krem ten rozpuszcza się przy zetknięciu z wodą i wystarczy lekki masaż, aby wniknął w pory skóry. Wówczas wysuszyć ręcznikiem i przypudrować lekko Pudrem Simon'a.
Przez umiejętne stosowanie Kremu Simon'a unikniecie błyszczenia twarzy i zachowacie świeżą cerę młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

DZIERŻAWY terenów dla założenia gospodarstwa rybnego poszukuję. Wiadomość pod „Stawy" do admin. 4666-3

Stenotypistka samodzielna
znająca korespondencję handlową poszukiwana. Oferty pisemne pod „Stenotypistka" do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4687

TRENCHKOATY
3985 **damskie i męskie**
najtaniej jedynie w wytwórni
PALLIUM Lwów ul. Ormiańska 3. tel. 54—24

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!
Randka Metz i Gawrzewski
Batorego 32 Codziennie koncert.



SZELKI patent. chroniące dzieci przed wypadnięciem z wózków, łóżeczek, krzesełek i t. p.
„SPORT"
Lwów, plac Halicki 3.

SOKI NATURALNE oraz specjalności ORANŻADĘ I CYTRYNADĘ sławnej marki „Esco" (Hobé) dostarcza hurtownie Fabryka przetworów owocowych STETTNER I SKA
Lwów, Boczna Brajerowska 4.
Telefon Nr. 78—49.
Cennik i wzory gratis. 3986-10



Ogrodzenia siatkowe i faliste poleca Zakł. mechan. ślusarskie
S. MARJASZ
Lwów, Gródecka 41.
2875 tel. 45-02.

Rozsady i kwiaty
ul. Piaskowa 15.

Kalarepka 100 sztuk 3 zł. Kapusta olbrzymka 100 szt. 3 zł. 50 gr. Kalafiory 100 szt. 7 zł. Pomidory wczesne 100 szt. 6 zł. Sadzonki kwiatów letnich od 5 groszy. Szkarlety bluszczowe od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 40 gr. Szkarlety czerwone meteor od 1 zł. do 1 zł. 20 gr. Fuksje od 80 gr. do 1 zł. Gwoździki dwuletnie pełne 25 gr. Rośliny zimotrwałe różnych odmian, bzy cięte i petunie pnące na balkony. Na prowincję wysyła się za pobraniem. Koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły. 4063-6

Lwów, Piaskowa 15.

PENSJONATY!

Własny wyrób. Ceny fabryczne.

KOŁDRY	watowane	od zł. 22·—
	dwustronne	„ „ 35·—
	wełniane	„ „ 50·—
KOŁDRY puchowe i pierzyny		„ „ 125·—
Materace	trawy morsk.	„ „ 38·—
	włosienne	„ „ 80·—
PODUSZKI pierzane		„ „ 18·—
SIENNIKI		„ „ 5·—
KOCE wełniane		„ „ 10·—
GOTOWE POSZEWKI		„ „ 3·—
GOTOWE PRZEŚCIERADŁA z dziurkami ręczne		„ „ 11·—
PRZEŚCIERADŁA na łóżka		„ „ 5·50

PŁÓTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — KAPY — FIRANKI — DYWANY — najtaniej sprzedaja
FABRYKA POŚCIELI i t. p.
PIETRUSZEWSKI MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6,
Tel. 37-72.

CENNIKI na żądanie DARMO.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Pol. Pryw. Gimnazjum żeńskiego, im. Henryka Sienkiewicza z prawem publiczności w Drohobyczu ogłasza

KONKURS

celem obsadzenia miejsca Kierowniczki (ka), oraz Nauczycielki (la), do
1. Języka polskiego;
2. Historji i geografji;
3. Przyrody z fizyką;
4. Ćwiczeń cielesnych (siła żeńska).
Posady są do objęcia od 1. września 1930 r. dla kandydatek (tów) z pełnemi kwalifikacjami. Podania należy wnosić wraz z dokumentami (odpisami), najpóźniej do 31. maja br. na ręce inż. Skałeckiego. Na odpowiedź poleconą dołączyć znaczki pocztowe. 4703-2

M E B L E

na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galer. 110, otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli NEU, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15

FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA
Lwów Legjonów 3
wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończoszniсtwa wchodzące.

Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie
poleca najtaniej 4692
Leon Matwijowski
pracownia tapicersko-dekoracyjna
Lwów, Chorążczyzny 8, Tel. 40-11.

ORYGINALNE
MOTORY KÖRTING
DIESLA i GAZOWE
od 4—1500 KM
LEŻĄCE i STOJĄCE
Przedstawicielstwo
„ROLINDUSTRIA" S. A.
Lwów, ul. Fredry 9. telefon 6-53

Zakład
rzeźbiarsko-kamieniarski
ALEKSANDRA KRÓLA
Lwów, Janowska 85
telef. 67-86
Filja Przemyśl, ul. Słowackiego 97
wykonuje **pomniki, grobowce,** oraz wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące tanio, solidnie i szybko. 3654



R. z. 1890.
Pierwsza Wsch. Małop.
FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ
Lwów, Zielona 61.
Siatki, okucia, ogrodzenia itp.
2864-40

„FRANGULIN"
ziółka żołądkowe, znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.
Główny skład:
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2. Tel.33-57.
2393-?

Parasole ogrodowe
inżynie skie do pomiarów poleca
„P A R A G O N"
MARJA Bemowa ul. Wałowa 9.
4655

Do kina „PAŁACE" za darmo
[illegible]

DZIERŻANOWSKI ROMAN, Jałowiec.
DAWIDSOHN LEON, Bernsteina 8.
KANDEL JAKÓB, Szeptyckich 37.
KAMIŃSKI KAZIMIERZ, Piekarska 2.
HAŁUSZKO PAWEŁ, Murarska 8.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych
ważny od 15 maja 1930 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl-Kraków:
Do Cieszyna 7.30
Do Katowic **11.00**, 21.05, **23.15**
Do Zebrzydowic 3.40, **18.35**
Do Poznania **16.20**
Do Żywca 7.30, 23.55

Przez Przeworsk-Rozwadów:
Do Łodzi 20.05 a) przez Skarzysko
Do Warszawy **10.40, 22.55**

Przez Rawę Ruską-Rejowiec
Do Warszawy 14.15, 23.50

Przez Sapieżankę-Włodzimierz:
Do Kowla 11.50, 19.50
Do Wilna 11.50 przez Kowel-Brześć-Białystok

Przez Stojanów:
Do Łucka 0.40, 14.50

Przez Krasne:
Do Brodów 20.25
Do Podwołoczysk **10.35** b), 23.15
Do Tarnopola 6.45, **10.35**, 17.20, 23.15

Przez Krasne-Brody:
Do Równego 6.45, 14.00, 23.55
Do Wilna 23.55 przez Sarny-Baranowicze
Do Zdołbunowa 6.45, 14, 23.55

Przez Stryj:
Do Borysławia 6.46, **9.50**, 17.15, 20.15, 23.55
Do Ławocznego 6.45, 16.05 c), 17.15

Przez Ławoczne:
Do Budapesztu **7.50** d)

Przez Sambor:
Do Nowego Zagórza 8.50, 14.55, 23.45
Do Sianek 7.07 e), 14.55 e)

Przez Chodorów:
Do Kołomyji **0.50, 9.40**, 10.40, 14.15, **19.20**, 23.20
Do Śniatyna **0.50, 9.40**, 10.40, 14.15 **19.20**, 23.20
Do Stanisławowa **0.50**, 6.40, **9.40**, 10.40, 14.15, 17.55, **19.20**, 23.20
Do Janowa 7.00, 12.50 f), 19.05
Do Jaworowa 7.00, 19.05
Do Krasnego 16.20 g)
Do Podhajec 8.30, 18.22
Do Przemyśla 14.05, 16.27
Do Rawy Ruskiej 7.42, 14.15, 19.32, 23.50
Do Stojanowa 0.40, 7.27, 14.50
Do Żółkwi 12.25

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków-Przemyśl:
Z Cieszyna 21.15
Z Katowic **0.10**, 5.15, **18.30**
Z Zebrzydowic 1.10, **8.05**, 17.05
Z Poznania **12.40**
Z Żywca 10.15, 21.15

Przez Rozwadów-Przeworsk
Z Łodzi 8.40 a), przez Skarzysko
Z Warszawy **9.05, 18.55**

Przez Rejowiec-Rawę Ruską:
Z Warszawy 6.10, 12.40

Przez Włodzimierz-Sapieżankę
Z Kowla 8.42, 18.20
Z Wilna 18.20 przez Białystok-Brześć-Kowel

Przez Stojanów:
Z Łucka 7.40, 22.50

Przez Krasne:
Z Brodów 9.25
Z Podwołoczysk 11.40, **16.05**
Z Tarnopola 7.20, 11.40, 16.05, 22.05

Przez Krasne-Brody:
Z Równego 6.20, 15.50, 2205
Z Wilna 6.20 przez Baranowicze-Sarny
Z Zdołbunowa 6.20, 15.50, 22.05

Przez Stryj:
Z Borysławia 7.05, 9.35, 16.00, **18.05**, 21.55
Z Ławocznego 9.35, 13.30 h), 19.49 i), **20.10**

Przez Ławoczne:
Z Budapesztu **20.10 d)**

Przez Sambor:
Z Nowego Zagórza 6.35, 19.12
Z Sianek 9.48, 19.12, 22.05e)

Przez Chodorów:
Z Kołomyji 5.50, **10.05**, 11.40, 16.00, **17.45**, 21.55, **22.20**
Z Śniatyna 5.50, **10.05**, 11.40, 16.00, **17.45**, 21.55, **22.20**
Z Stanisławowa 5.50, 7.17, **10.05**, 11.40, 16.00, **17.45**, 21.55, **22.20**
Z Janowa 7.15, 17.45, 21.50 f)
Z Jaworowa 7.15, 17.45
Z Krasnego 6.00 g)
Z Podhajec 8.10, 20.45
Z Przemyśla 6.00
Z Rawy Ruskiej 6.10, 8.25, 12.40, 19.45
Z Stojanowa 7.40, 17.35, 21.50
Z Żółkwi 15.40

a) Od 15. V. do 30. IX. do względnie z Poznania.
b) Od Tarnopola pociąg osobowy.
c) Kursuje od 14. VI. do 16. VIII. oraz od 29. XI. do 29. III. 1931 każdej soboty oraz w dnie poprzedzające święta rzym. kat. z wyjątkiem 24. i 31. XII, zaś od 23. VIII. do 1. IX. codziennie.
d) Kursuje od 15. VI. do 24. VIII. w niedziele i święta rz. kat. ponadto 1, 2, 3 VII. oraz 29, 30, 31. VIII.
e) Kursuje od 15. V. do 4. X. codziennie.
f) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.
g) Prócz niedziel i świąt rzym. kat.
h). Kursuje od 24. VIII. do 2. IX. codziennie.
i) Kursuje od 15. VI. do 17. VIII. oraz od 30. IX. do 30. III. 1931 w niedziele i święta rz. kat. z wyjątkiem 25. i 26. XII. oraz 4. i 5. I. 1931.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą do:
Brodów 20.40
Krasnego 16.35 c)
Kowla 12.07, 20.05
Podhajec 8.46, 18.38
Podwołoczysk **10.47 b)**, 23.35
Równego 0.18, 705, 14.20, przez Krasne-Brody
Stojanowa 0.56, 7.53, 15.11
Tarnopola 7.05, **10.47**, 17.40, 23.35
Wilna 0.15 przez Sarny-Baranowicze, 12.07 przez Sapieżankę-Kowel
Zdołbunowa 0.15, 7.05, 14.20 przez Krasne-Brody

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:
Brodów 9.04
Krasnego 5.44 c)
Kowla 8.23, 17.56
Podhajec 7.47, 20.26
Podwołoczysk 11.22, 15.51
Równego 5.57, 15.30, 21.42 przez Brody-Krasne
Stojanowa 7.21, 17.16, 21.27
Tarnopola 6.51, 11.22, **15.51**, 21.42
Wilna 5.57 przez Baranowicze-Sarny 17.56 przez Kowel-Sapieżankę
Zdołbunowa 5.57, 15.30, 21.42 przez Brody Krasne

b) od Tarnopola pociąg osobowy.
c) Kursuje codziennie oprócz niedziel i świąt rzym. kat.

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą do:
Podhajec 9.08, 19.00
Winnik 6.00, 14.15, 17.47 a), 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:
Podhajec 7.35, 20.14
Winnik 7.12, 15.17, 18.49 a) 21.06

a) Kursuje od 15. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą do:
Brzuchowic 6.35, 10.10, 13.55, 15.37, 16.33, 17.59 a), 18.47 a), 20.35
Janowa 7.22, 12.55 b), 19.19
Jaworowa 7.22, 19.19.
Rawy Ruskiej 7.47, 1420, 19.42, 23.55
Warszawy 14.20, 23.55
Żółkwi 12.37
Zaszkowa 16.33

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą z:
Brzuchowic 7.21, 10.56, 15.01, 16.32, 17.58, 18.46a), 20.16 a), 21.36
Janowa 7.11, 17.41, 21.46 b)
Jaworowa 7.11, 17.41
Rawy Ruskiej 6.06, 8.20, 12.36, 19.41
Warszawy 6.06, 12.36
Żółkwi 15.36
Zaszkowa 17.58

a) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.
b) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Pociągi podmiejskie:

Do Brzuchowic 6.30, 10.05, 13.50, 15.25, 16.27, 17.50 a), 18.35 a), **20.30.**
Do Gródka Jagiellońskiego 12.45
Do Komarna 14.00 b)
Do Krasnego 16.20 c)
Do Lubienia Wielkiego 10.07 b), 14.00 b)
Do Mikołajowa Droh. 3.10 c), 14.20 d)
Do Skniłowa 11.25
Do Zimnej Wody 10.20, 15.30, 19.10

Z Brzuchowic 7.25, 11.00, 15.05, 16.36, 18.02, 18.50 a), 20.20 a), 21.40
Z Gródka Jagiellońskiego 7.20, 15.00
Z Komarna 21.45 b)
Z Krasnego 6.00 c)
Z Lubienia Wielkiego 13.45 b), 21.45 b).
Z Mikołajowa Droh. 6.00 c), 17.00 d)
Z Skniłowa 12.35
Z Zimnej Wody 11.20, 16.15, 19.55

a) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym. kat.
b) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.
c) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat.
d) Kursuje codziennie zaś w czasie od 1. X. do 14. V. 1931 tylko w dnie powszednie.

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PLOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.